

200.000

marek za numer

Redakcja i Administracja  
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 310.

Adres telegr.: Naurzód Kraków.

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

4,500.000

marek miesięcznie

Zagranicą 9,000.000 M  
miesięcznieTygodniowo 1,000.000 M  
w KrakowieWychodzi codziennie o g. 6 rano  
z wyjątkiem dni poświęconych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

## Kto w Polsce płaci podatki?

Z ogłoszonego przez ministerstwo skarbu zestawienia za miesiąc grudzień 1923 wynika, że dochody skarbu państwa w tym miesiącu wynosiły 25598 miliardów marek. Złożyły się na to następujące pozycje:

podatek przemysłowy (obrotowy) 5557 miliardów,

podatek gruntowy 1566 miliardów,

podatek majątkowy (zaliczka) 1493 miliardów,

podatki pośrednie (od spirytusu, wina, cukru, nafty, węgla, zapalek itd. 7170 miliardów,

spadki, darowizny, stemple itd. 2051 miliardów,

cla 4103 miliardów,

tytoń 1496 miliardów,

opłaty wywozowe 628 miliardów.

Z powyższych cyfr wynika, że lwia część dochodów dały podatki pośrednie, mianowicie podatki spożywcze, cla, tytoń i podatek obrotowy — razem 18326 miliardów, podczas gdy podatki bezpośrednie dały około 7000 miliardów.

Uderzającą w ten zestawienie jest pozycja podatku gruntowego. W Polsce, gdzie rolnictwem zajmuje się 70 procent ludności, gdzie rolnicy i cukrownicy notorycznie robią najlepsze interesy i największe majątki, podatek gruntowy przyniósł prawie tyle co monopol tytoniowy. Z tego jednego zestawienia widać już, kto w Polsce płaci podatki: płacą go masy przy spożywaniu każdego kęsa, przy wypalaniu każdego papierosa, najmniej zaś płacą ci, którzy z tytułu posiadania własności rolnej uważają się za „obywateli“, którzy z tego tytułu mają pretensje i faktycznie mają największe przywileje.

Wiadomo przecież, że od rolników rozpoczęła się drożyzna i z powodu ich egoistycznego stanowiska dotąd się utrzymuje. Dopiero przed kilku dniami prasa ogłosiła, że rolnicy nie dostarczyli zboża, którego sprzedaż miała pokryć zaliczkę na podatek majątkowy i trzeba było groźby środków przymusowych, aby ich doprowadzić do rozumu. Dla państwa rolnicy zboża nie mają, ale na wywóz dla otrzymania obcych walut na to zapasy są. Czytamy oto w pismach warszawskich, że „kooprolna“ zabiega u urzędu przywozu i wywozu o pozwolenie na wywóz 3700 wagonów żyta i jęczmienia pod pozorem kompensaty za nawozy sztuczne. „Kooprolna“ — to takasama organizacja rolników, jak „Lewiatan“ wielkich przemysłowców — obie organizacje, wzbogacone na kredytach państwowych, dla państwa nic nie mają.

Do rolników zaliczać można i cukrowników, gdyż jako plantatorzy buraków i udziałowcy w cukrowniach rolnicy mają w tej gałęzi przemysłu wielki wpływ. Jakimi sposobami cukrownicy kosztem ludności się bogacą, niejednokrotnie już pisaliśmy; ostatnio wyszła na jaw następująca historia: podatek obrotowy cukrownicy ciągle przeczucali na odbiorców, robiąc z niego to, czem faktycznie jest: podatek pośredni. Przeciw takiej bezceremonialnej szacherce wystąpiły organizacje spółdzielcze i sprawa znajduje się obecnie w rękach nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Nic dziwnego, że wobec takiej niechęci najsilniejszych finansowo sfer do ponoszenia ciężarów publicznych państwo musiało robić, co się stało powodem ogólnego nieszczęścia, mianowicie drukować banknoty. A druk ten jeszcze w ciągu stycznia odbywał się w szalonym tempie. Wedle wykazu PKKP dług państwa w ciągu stycznia wzrósł o 127 bilionów i z dniem 31 stycznia wynosił 238 bilionów. Szczególnie ostry był wzrost w ostatniej dekadzie stycznia, bo 91 bilionów. Ta olbrzymia suma została zużyta na dwa cele: na fundusz obrotowy dla kolei, które zostały wyłączone z ogólnej gospodarki finansowej i postawione na własnych nogach, oraz na wypłatę pensyj urzędniczych w dniu 1 lutego.

Z dniem 1 lutego ustał druk banknotów na potrzeby państwa, ale w tym dniu — jak z tekstu odnośnego rozporządzenia prezydenta Rzeczy-

spolitej wynika — maszyny jeszcze pracowały na rzecz państwa. O ile zadłużenie w tym jednym dniu wzrosło, dowiemy się dopiero po ogłoszeniu bilansu PKKP za pierwszą dekadę lutego. Teraz

## Walka PPS z bezrobociem

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu posłowie tow. Stańczyk, Cupiał i tow. zgłosili wniosek w sprawie tymczasowego zabezpieczenia przez rząd środków utrzymania bezrobotnym. Wniosek brzmi:

W związku z akcją sanacyjną skarbu rozpoczął się kryzys w przemyśle. Przedsiębiorstwa przemysłowe już przystąpiły do redukcji zatrudnionych robotników i pracowników, niektóre zaś wymówiły wszystkim robotnikom i pracownikom, zatrzymując zupełnie pracę. W ten sposób liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień, stawiając tłumy ludzi pracy w obliczu klęski głodowej.

Wniesiony do Sejmu przez rząd projekt ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia znajduje się dopiero w komisji ochrony pracy i przy najusiłniejszych staraniach może wejść w życie dopiero w ciągu kilku miesięcy.

Robotnicy, którzy najboleśniej odczuwali poprzedni okres niestychanej dewaluacji marki polskiej, obecnie w chwili sanacji skarbu skazani są na śmierć głodową. A głód jest złym doradcą. Już obecnie dają się słyszeć wypadki zaburzeń wśród robotników i starć z policją, gdyż bezrobocie oraz zapowiedź dalszych redukcji i likwidacji przedsiębiorstw wywołuje niestychane rozgoryczenie wśród rzesz robotniczych.

To wielkie podniecenie może doprowadzić do rozpaczliwych kroków, narazić spokój państwa na niebezpieczne wstrząśnienia, a wraz z tem unicestwić samą akcję sanacyjną. Zatem w interesie rządu leży natychmiastowe zabezpieczenie bezrobotnym niezbędnych środków utrzymania na okres bezrobocia.

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd do natychmiastowego wyasygnowania potrzebnych na zabezpieczenie bytu bezrobotnych funduszy ze skarbu państwa na ra-

państwo, wyrzekłszy się maszyny drukarskiej, musi swe wydatki pokrywać tylko z podatków. I tu właśnie zachodzi ta okoliczność, że podatki zwaloryzowane spadają na gospodarzo najsłabsze sfery, gdyż silne — nie płacąc albo płacąc mało — nie odczuwają temsamem następstw waloryzacji. O ile więcej np. zapłacili w styczniu pałace tytoniu aniżeli właściciele wielkich obszarów?

chunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego, a to do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

### O UBEZPIECZENIE PRACUJĄCEJ INTE- LIGENCJI

Komisja porozumiewawcza pracowników związków zawodowych przesyła następujący komunikat:

W najbliższych dniach wejdzie pod obrady plenum Sejmu ustawa o bezrobotnych. Do projektu tej ustawy podpisane organizacje wniosły poprawkę, by ustawa odnosiła się również do pracującej inteligencji. Poprawka ta przy pierwszym czytaniu w komisji ochrony pracy upadła większością 9 głosów przeciw 8. Gdyby stosunek taki miał się utrzymać podczas głosowania na plenum, setkom tysięcy inteligentnego proletariatu groził wyjęcie z pod opieki prawa. Sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia ma pierwszorzędne znaczenie dla całej inteligencji pracującej. W ostatnich czasach zwolnione zostają setki pracowników biurowych, bankowych, handlowych i miejskich, pomnażają one wraz ze zwolnionymi pracownikami państwowymi rzesze wydziedziczonych, pozbawionych opieki i ochrony. Stan taki jest niebezpieczny nie tylko dla poszkodowanych, ale również podważa normalne stosunki w państwie. Ustawa musi obejmować wszystkich pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych.

Podpisane organizacje wnoszą uroczysty protest przeciw zlekceważeniu żywotnych interesów inteligencji pracującej przez większość komisji ochrony pracy w Sejmie. Wzywamy wszystkich członków do solidarnego i stanowczego współdziałania z organizacjami zawodowymi celem udaremnienia uchwalenia ustawy w formie krzywdzącej rzesze pracowników umysłowych.

## Echa rządów chjeno-piasta

### Urzędowe oszczerstwo

#### INTERPELACJA

posła Tadeusza Regera i tow. ze ZPPS do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie fałszywych i tendencyjnych wiadomości, które redaktor „Gazety Porannej“, p. M. Trajdos, otrzymał z prezydium Rady Ministrów.

W dniu 6 bm. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi „Gazety Porannej“ „Dwa grosze“, p. Mieczysławowi Trajdosiowi o to, że po wypadkach krakowskich w listopadzie ub. r. „Dwugroszówka“ zamieściła informację, że pułk. Wyżel-Ścieżyński udał się specjalnie do Krakowa, aby zorganizować tam rozruchy przeciw wojsku. Na informację oskarżony p. Trajdos przyznał się, że informację tę otrzymał z biura Prezydium Rady Ministrów, które to zeznanie potwierdził również świadek obrony, p. Markowski.

Wobec tak niestychanego oświadczenia, po którym nie nastąpiło żadne sprostowanie ze strony Prezydium Rady Ministrów, podpisani zapytują Pana Prezydenta Ministrów:

czy gotów jest w terminie regulaminowo przepisany odpowiedzieć, o ile zgodnym z prawdą jest zeznanie p. M. Trajdosa, na jakiej zasadzie pp. Trajdos i Markowski mogą otrzymywać wiadomości z biura Prezydium Rady Ministrów, jakim prawem biuro Prezydium Rady Ministrów rozsie-

wa podobne brednie; a jeżeli się okaże, że zeznania pp. Trajdosa i Markowskiego są kłamliwe, czy gotów jest pociągnąć do odpowiedzialności tych panów?

Do tej sprawy, o której pisaliśmy przed kilku dniami, dorzucza „Robotnik“ taką uwagę:

„P. Markowski twierdził, że w nocy z 10 na 11 listopada, kiedy układał numer „Gazety Porannej“, w którym ukazała się inkryminowana notatka, zatelefonowano do redakcji z prezydium Rady ministrów o tem, że pułk. Ścieżyński wyjechał z poleceniem Piłsudskiego dla przygotowania wystąpienia „Strzelca“. Wówczas redakcja znajdowała się w stałym kontakcie z prezydium Rady ministrów i jako pismo obozu rządowego, przyjmowała z pełnym zaufaniem i bez zastrzeżeń wszystkie informacje, pochodzące z tak pewnego źródła. Redakcja uważała umieszczenie tej wiadomości za swój obowiązek...

Okazuje się z tego, że za czasów rządu p. Witośa prezydium Rady ministrów było źródłem oszczerczych napaści na niewygodnych dla rządu obywateli. W wypadku, o którym piszemy, ofiarą urzędowego oszczerstwa stał się zasłużony oficer, podpułkownik sztabu generalnego, kilkakrotnie ranny podczas wojny i nagrodzony odznaczeniami

wolskowemi. Sprawa ta, która jest jeszcze jednym dowodem, jak hańbiącymi wprost państwo były rządy kliki chjeno-piastowej, musi być wszechstronnie zbadana i wyświetlona“.

Warszawski „Kurjer Polski“ donosi:

„Ponieważ na sprawie, wytoczonej przez podpułk. Ścieżyńskiego redakcji „Gazety Porannej“ „Dwa grosze“, wyszło na jaw, że informacja, jakoby pułk. Ścieżyński był organizatorem zająć krajkowskich, pochodziła z prezydium Rady ministrów, pułk. Ścieżyński zgłosił się do p. prezesa ministrów Grabskiego i prosił go o wszczęcie dochodzenia, kto jest winien w tym urzędzie rozsiewania ubliżających oficerowi W. P. pogłosek. P. prezes ministrów obiecał zająć się tą skandaliczną sprawą.“

## Smutna sprawa

Uczeń gimnazjum w Tarnopolu, żyd, nazwiskiem (zdaje mi się) Pinkus Gaładzki, lat 13, został reskryptem Min. W. R. i O. P. wydalony ze wszystkich szkół publicznych i prywatnych na obszarze Rzeczypospolitej i odebrano mu prawo zdawania egzaminów. Zapamiętajmy szczegóły: przestępca ma lat trzynaście. Zbrodnia: obraza religji katolickiej. Kara: wykluczenie ze wszystkich szkół.

Przeciw temu straszemu wyrokowi podniósł protest warszawski „Robotnik“ w sposób spokojny i uczciwy, w imię uczuć ludzkości i sprawiedliwości, zwracając uwagę p. ministrowi oświecenia na błąd, popełniony za jego poprzednika. Myślałem, że każdy Polak, bez względu na przekonania, protest ten poprze. Tymczasem „Głos Narodu“ oburzył się na stanowisko „Robotnika“, nazywając wyrok słusznym i tak argumentując: Zakazuje się urządzania odczytów o talmudzie. Czemuż więc „Robotnik“ występuje przeciw karaniu obrazy religji katolickiej? — Nie słyszałem o zakazach urządzania tego rodzaju odczytów (chyba nie za rządów p. Witosa?). Nietylko że je urządzano, ale w Poznaniu nawet obrzucano kamieniami cmentarze żydowskie, a interpelacje z tego powodu w Sejmie odrzucono głosami prawicy i Piasta. Ale — przypuśćmy nawet, to proszę wziąć pod uwagę, że współpracownik „Głosu Narodu“ stawia na równi zakaz odczytu i — wyrzucenie trzynastoletniego chłopca ze wszystkich szkół! (O perfidjo, analizowana tak świetnie przez p. Irzykowskiego w „Skamandrze“!).

Zastanówmy się teraz nad samą sprawą. Gdyby uczeń, który dopuścił się przestępstwa, nie był żydem, ale naprzykład protestantem, nikomu by nie przyszło nawet na myśl wykluczać go ze wszystkich szkół! Brzydka jest rzeczą obrażać czyjeś uczucia religijne, ale przypomnijmy sobie raz jeszcze, że przestępca miał lat trzynaście! 13!! W tym wieku, doprawdy, nawet święci wygadywali błędności. W tym wieku najbardziej święte zasady obala się ze zdumiewającą łatwością. W postępowej, rozumnej szkole wziętoby takiego ucznia na rozmowy i wytłumaczonoby mu brzydotę jego czynu. W innej ukaranoby go może surowiej, choć nie wiem, czy jest to właściwy sposób wzbudzania poszanowania dla religji. Ale komu by przyszło na myśl łamać życie dziecka? Wszak będzie on skazany na kradzież, żebranie, lub handel walutami!

Ale przestępca był żydem. Zaiste w obliczu sprawy wiedliwości sprawa zaczyna inaczej wyglądać. Brak litości był zrozumiały! Bo był żydem. Można być antysemitą zaciekle, krańcowym, konsekwentnym, można uważać, że żydzi są szkodliwi dla Polski, że najlepiej by było, gdyby opuścili ten kraj. Można nawet sądzić, jak p. Pońkowski, że żydzi nie są ludźmi, tylko płazami. P. Pońkowski jest, zdaje się, odosobniony ze swem zdaniem, ale jest uczciwy. Walczy brutalnie, ale otwarcie. Jest fanatykiem, ale nie faryzeuszem. Nie mówi nic o miłości chrześcijańskiej; otwarcie wyznaje nienawiść. — Ale sądzić, że drogą do rozwłązania sprawy żydowskiej jest bezwzględne i okrutne postępowanie wobec małych dzieci, że wykręcaniem prawdy, stosowaniem podwójnej miary można tę sprawę załatwić, tę straszną, krwawą ranę zabliznić?

Do „Głosu Narodu“ pisuje K. H. Rostworowski, który powiedział:

„Polska była, jest, a więc i będzie — sumieniem!“

Z tem wszystkiem dość trudno pogodzić takie artykuły, jak ten, z którym polemizuję.

I jeszcze jedno: chodzi tu o zemstę obrażonej religji. Jakiej? Czy religji „Talmudu“? Nie — religji przebaczenia i miłości. Wziąłem do ręki Pismo

św.: Oto Chrystus wobec jednego tylko grzechu był bez litości, wobec grzechu nienawiści i zemsty człowieka nad bliźnim. A Samarytan kochał bardziej, niż prawowiernych, celników niż arcykapłanów!

I nie wiem, kogoby Chrystus surowiej osądził: czy 13-letniego żydka z zapadłej miejsciny galicyjskiej, który obraził religię, czy tych, którzy go tak surowo sądzili? Wojciech Natason.

# Sytuacja w zagłębiach węglowych

(Korespondencja własna „Naprzodu“).

Dąbrowa Górnicza, 11 lutego.

Związek Górników wniósł do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej żądanie podwyżki płac robotników w Zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem na pierwszą połowę lutego o 20 procent, t. j. o tyle, ile wynosi wzrost drożyzny, wykazany przez miejscową Komisję badania cen. W poniedziałek 4-go lutego odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli Związku i rady zjazdu przemysłowców, na której ci ostatni, powołując się na złą koniunkturę, na brak zbytu, słowem na kryzys, spowodowany sarnacyjnymi zarządzeniami, oświadczyli, iż nie tylko podwyżki dać nie mogą, ale zmuszeni są obniżyć dotychczasowe płace o 10 procent.

Obszerna dyskusja nie doprowadziła do porozumienia. Przedstawiciele Związku górników oświadczyli, że propozycja obniżki płac robotniczych, wystarczających zaledwie na nędzne utrzymanie, wobec stwierdzonego przez Komisję statystyczną wzrostu cen o 20 względnie 15 procent (oprócz węgla), wobec ciężącego na węglu wysokiego bo 21 procent, podatku państwowego (we Francji tylko 1.1 procent) — jest nieuzasadniona.

Przedstawiciele Związku górników wkońcu zrzekli się wskaźnika drożyznianego i oświadczyli, że stoją bezwzględnie na stanowisku dotychczasowych płac.

Odbyta w środę 6-go b. m. druga konferencja również nie doprowadziła do porozumienia. Przemysłowcy w dalszym ciągu podtrzymują swoje pierwotne stanowisko.

W powyższej sprawie w piątek, 8 lutego odbyła się w Domu Ludowym w Dąbrowie konferencja komitetów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego, która po obszernej dyskusji nad propozycją przemysłowców postanowiła odrzucić propozycję obniżki płac i powtórnie zwrócić się do przemysłowców, aby zrewidowali swoje

w tej sprawie stanowisko.

Sprawa zamierzonej przez przemysłowców obniżki płac będzie również szeroko omawiana w niedzielę, poniedziałek i wtorek na zebraniach robotniczych zwołanych przez Związek górników na wszystkich kopalniach.

Wyjaśnić należy, że przy stosowanym w Zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem sposobie doliczania podwyżek, płace faktyczne styczniowe, mimo obniżki o 10 procent, podwyższą się o 17 procent, bowiem zamierzana obniżka odnosi się do zarobków efektywnych, ustalonych na drugą połowę stycznia, wyższych od faktycznych o 24—30 procent, a mających obowiązywać w pierwszej połowie lutego, plus podwyżka (jak było dotychczas), a w ostatnim wypadku minus 10 procent.

Ogół robotników Zagłębia dąbrowskiego jak i konferencja komitetów kopalnianych z radością przyjęła fakt zatrzymania z dniem 1-go lutego kursu marek polskich, jak i zwolnienie tempa wzrostu drożyzny, a nawet pewnej niżki cen niektórych artykułów utrzymania.

Moment ten robotnicy Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego należycie oceniają. Z drugiej atoli strony robotnicy są wielce rozgoryczeni z powodu kryzysu w przemyśle węglowym, pociągającego za sobą redukcję dni pracy, bądź redukcję liczby robotników zatrudnionych, którą przeważnie dotknięci są starzy robotnicy, pracujący po 15, 20, 30 i więcej lat w kopalniach. Takich robotników kopalnie zwalniają na emeryturę, wynoszącą śmiesznie małe sumy.

Dlatego postanowiono na konferencji komitetów kopalnianych przyspieszyć centralizację istniejących kas t. zw. Brackich (zapomogowych), na zasadzie starych (rosyjskich) przepisów, a przede wszystkim domagać się od Sejnu i rządu jaknajszybszego uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu bytu robotników w czasie bezrobocia, wzmagającego się z dniem każdym.

## UWAGI

### Czelne wezwanie

Aby ratować obóz chjeński przed kompromitacją, związaną z likwidowaniem faszystowskiego PPP, szuka prasa endecka dróg, ażeby dowieść, że istnieje coś gorszego od PPP, a już napewno lewicowego... BOWIEM I PPP, GDY SIĘ POD TĄ KONSPIRACJĄ GRUNT BYŁ ZACHWIAŁ, USILOWAŁA ENDECJA PODRZUCIĆ NA PODWÓRKO GEN. SIKORSKIEGO; UDOWODNIĆ, ŻE ON BYŁ WŁAŚCIWIE DUSZĄ TEGO SPISKU.

Ale trudno: nikt przecie nie mógł uwierzyć, ażeby gen. Sikorski miał jakąkolwiek styczność z carofilskim organizatorem kontr-legionów, Górczyńskim i ze wszystkimi temi figurami, których nazwiska dotąd ujawniono. Trzeba było gen. Sikorskiemu, którego sukcesy w dziedzinie politycznej wypominano smutnej pamięci rządowi chjeno-piastowemu, wymyśleć inną konspirację. Zadania tego podjął się „Kurjer Poznański“ i podniósł alarm z powodu jakiejś wykrytej jakoby w Poznaniu masońsko-oficerskiej organizacji, która już „napewno“ była tworem gen. Sikorskiego.

Przez kilka numerów powtarza ten dziennik w kółko to samo ogólnikowe oskarżenie: „jacyś oficerowie utworzyli coś w rodzaju loży masońskiej, ażeby sobie jakoby wzajem dopomagać w awansach“...

Podchwycił ten manewr dywersyjny oczywiście Rabski i dowodził, że PPP to była operetka, o dosyć dziwnym coprawda librecie; chyba że uznamy prałata Godlewskiego za Kalchasa, gen. Wroczyńskiego i Macewicza za Ajaksów i t. d.

My tak po offenbachowsku nie traktujemy tych osób... Natomiast wykryta przez „Kurjer Poznański“ strażnica — to zaręcza p. Rabski — najstraszniejsza konspiracja, którą można sobie wyobrazić.

Mając już takie świadectwo, jak p. Rabskiego, „Kurjer Poznański“ zapytuje tonem inkwizytor-  
skim: Czemu to prasa lewicowa nie piorunuje na tę piekielną strażnicę?

Odpowiedź prosta: bo nie wierzy, ażeby gen. Sikorski zakładał jakąś konspirację; to bredzenia o masoństwie są u endecji tak czemś powszednim, że prasa endecka, gdy chciała się zemścić na papieżu, że usunął z Senatu biskupów Sapiełę i Teodorowicza, wykryła, że i Watykan ulega

wplywom masońsko-żydowskim i rozpisywała się o jakimś Komarnickim; bo kłamliwość twierdzeń endeckich świeżo zdemaskowana została choćby w procesie, który „Dwugroszowce“ wytoczył był podpułk. Ścieżyński. Kto tak bezceremonialnie kalumnuje na wszystkie strony, jak to czyni endecja, nie może się chyba spodziewać, żeby ktoś inny brał bezkrytycznie pod uwagę to, co prasa endecka wypisuje.

— 000 —

## Sprawa „inwigilacji“ marszałka Piłsudskiego

Przed trzema z górą miesiącami — pisze warszawski „Kurjer Poranny“ — głośnie echem odbiła się sprawa inwigilacji marsz. Piłsudskiego, którą jak zeznał oficer oddziału II sztabu generalnego, por. Błoński, polecił mu zwierzchnik jego, mjr. Pieczonka. Na skutek meldunku o tym fakcie, obaj wymienieni oficerowie zostali poddani śledztwu i zawieszaniu w czynnościach służbowych. Charakterystyczne jest przytem, iż por. Błoński był specjalistą od... tropienia organizacji antypaństwowych.

Mimo jednak szeregu miesięcy, jaki upłynął od chwili niedoszłej „inwigilacji“ marsz. Piłsudskiego, dotychczas sprawy nie załatwiono, choć przypuszczając należy, iż kwestja bezprawnego zarządzenia w sprawie twórcy armji polskiej i najwyższego szarżą człowieka w armji polskiej, winna być przeprowadzona w szybszym tempie.

Znamienny jest przytem fakt, iż mjr. Pieczonka został niedawno przydzielony na odpowiedzialne stanowisko asystenta wyższej szkoły wojennej. Tymczasem zaś por. Błoński od trzech i pół miesięcy jest zawieszony w czynnościach, otrzymując jedynie trzy czwarte pensji, i nie dostał przytem aktu oskarżenia. Jednocześnie na jego miejsce, wbrew pragmatyce oficerskiej został wyznaczony etapowo kpt. Połowski.

Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

# Rozjuszony kapitalizm

(Korespondencja własna „Naprzodu”).

Warszawa, 10 lutego.

Dwie organizacje przemysłowców żelazno-metalowych w Polsce są tymi, które nadają ton i kierunek polityce przemysłowej w Polsce. Jest to Polski Związek Przemysłowców Metalowych (Chmielna 2) i Związek Hut Żelaznych (Mazowiecka 5). Obydwa Związki potrafiły zjednoczyć prawie cały wielki przemysł żelazno-metalowy, mają poważnych przywódców, a członkowie karnie wykonują wszelkie rozporządzenia zarządów często wbrew własnych interesów.

Znane są obowiązujące uchwały opodatkowania się członków na rzecz reakcyjno-kapitalistycznych kandydatów do Sejmu i Senatu, wydawanie czarnych list wybitniejszych robotników, protegowanie i materialne wspieranie nieklasowych zrzeszeń robotniczych i t. d.

Obecnie Związki te rozpoczęły walkę przeciw min. Grabskiemu, który ważył się na pozabawienie fabrykantów wszystkich złotodajnych źródeł skarbu państwa, którego kosztem żyli i bogacili się. Waloryzacja podatków, kredytów, wprowadzenie podatku majątkowego z zagrożeniem bezwzględnej ściągania — to zamach na dotychczasową bezkarność zubożonych fabrykantów, której postanowili bronić bez względu na następstwa, jakie mogą wyniknąć dla Polski.

Pomimo pozornej lojalności tych panów, od szeregu tygodni szły wieści, że powyższe Związki przygotowują kampanję w dwóch kierunkach. Jedną w celu obalenia p. Grabskiego, drugą w kierunku ostatecznego załatwienia się z 8-godzinnym dniem roboczym i obniżeniem płac tak sił biurowych, jak i robotniczych.

Kierownictwo spoczywa w rękach obydwu Związków, które równocześnie wydały swym członkom nakazy, które mają na celu wytworzenie takiego zamętu, który wystarczy do powalenia wszelkich zamierzeń min. Grabskiego, które nie dogadzają fabrykantom i padnięcie robotników na kolana przed fabrykantami.

Fabrykanci nie kryją się wcale z tym, że nakaz do wygaszenia wysokich pieców, zamykania fabryk, masowego wydalania robotników i ograniczenia dni roboczych wydany został przez Związek fabrykantów.

Podtrzymanie pracy w fabrykach uzależniają od wyrażenia zgody robotników na obniżenie płac i przedłużenie dnia roboczego.

Zewsząd, a także i z poważnych form metalowych warszawskich mężowie zaufania komunikują Centralnemu Zarządowi Związku Metalowców o groźbach zamknięcia fabryk i domaganiu się obniżki płac.

Fabrykanci nie małą podjętą czerpią ze strony ministra handlu i przemysłu, p. inż. Kiedronia, który w noworocznym artykule przez niego napisanym („Przemysł i Handel”), podaje: „chcąc ocalić kraj przed ciężkimi wstrząśnieniami, należy już dzisiaj obmyśleć środki, a do tych środków należy jaknajwiększe obniżenie kosztów produkcji naszych warsztatów pracy, a tym samym podniesienie naszej możliwości eksportu”.

O konieczności obniżenia wygórowanych zysków, do których się fabrykanci przyzwyczaili, p. min. Kiedroń w swoim artykule nie wspomina.

Echo tego wypowiedzenia znajdujemy w organie przemysłowców metalowych z dnia 5 stycznia „Przemysł Metalowy”, w którym piszą:

„Już w samym początku roku grozi nam ciężkie przesilenie skutkiem eksperymentu waloryzacyjnego, który z konieczności rzeczy musi pociągnąć za sobą chaotyczny wzrost cen i płac i dalsze staczanie się w przepaść marki polskiej (?!). Ale gdy wreszcie otrzymamy zdrowy pieniądz — faktyczny, nie obliczeniowy — to przesilenie tem samem odrazu zażegnane nie będzie. Będziemy musieli przejść przez długi okres bezrobocia, jak uczy doświadczenie innych krajów, które już odzyskały lub są na drodze do odzyskania zdrowia gospodarczego. Przejdziemy przez ciężkie walki o niższą płac zarobkowych, w celu nieuniknionego zrównania cen krajowych z cenami rynku wszechświatowego. Będziemy zmuszeni wytwarzać ze stratą (?!), aby utrzymać w minimalnym ruchu swoje zakłady. Będziemy sprzedawać towar wyprodukowany poniżej kosztów własnych, aby zdobywać środki obrotowe”.

Dotąd nie słyszeliśmy, żeby pp. fabrykanci sprzedawali towary poniżej własnych kosztów, wołał oni w takich wypadkach zamykać fabryki. Wcale nie przychodzi im na myśl, że pasorzytowali na skarbowych pożyczkach, rozbudowali fabryki i nie byłoby w tem nadzwyczajnej ofiary, gdyby w krytycznym czasie zrezygnowali ze swych dochodów na rzecz robotników.

Koks czeski trochę droższy — zamyka się fabryki i huty; żelazo czeskie tańsze — tak samo zamyka się fabryki i huty; i tak dzieje się w każdym roku, a obecnie fabrykanci idą do zupełnego opustoszenia fabryk i hut, by głodem zmusić robotników do ustępstw.

Warszawski oddział PZPM odmawia dalszego zawarcia umowy, która wygasia w 31 stycznia r. b. Równocześnie polecił wypłacenie dla rzemieślników 15 procent, dla pomocy fachowej 7 i pół procent, a dla pomocy podwórzowej i uczeni wogóle odmówił wszelkiej podwyżki, pomimo, że Gł. U. St. wykazał wzrost drożyzny 31.72 procent.

W kilku firmach pracują robotnicy po 3 dni w tygodniu, a nawet w takich jak: Lilpop Rau i Kohn Zieliński. Zarząd fabryki „Ursus” żąda od robotników zrzeknięcia się wskaźników drożyznianych. Nawet Dyrekcja „Budowy Parowozów” zapowiedziała ograniczenie pracy na 6 godzin dziennie, wydalenie wielkiej liczby robotników, pomimo tego, że, jak wiemy, ma tyle zajęta, że przez dziesiątki lat nie potrzebuje ani chwili spoczywać. W Zagłębiu Sosnowieckim na konferencji z przedstawicielami Związku robotników metalowych w dniu 25. I. fabrykanci zgodzili się podwyższyć płace z paździenika o 15 procent, podczas, gdy dopłata według wskaźnika drożyzny, obliczanego przez komisje dla badania wzrostu drożyzny w Sosnowcu za ten sam okres czasu powinna wynosić 250 procent. Podczas gdy w Sosnowcu minimum egzystencji 5.079.839 mk. dziennie, już z owym 150 procent na styczeń robotnik fachowy otrzyma 4.667.500, a placowy 2.849.300 mk. dziennie. Huty i fabryki wydalają robotników i grożą zupełnym zamknięciem. Huta Raków wydalila 190 robotników, a zapowiedziała, że 10 lutego zostanie wysoki piec wygaszonym. Huta Huleczyńskiego w Zawierciu wydalila 350 robotników, firma „Erbe” wydalila 150 robotników, „Bautetz” w Myszkowie wydalila 300 robotników, „Westen” w Olkuszu 150 robotników, walcownia „Renard” w Sosnowcu wydalila 80 robotników. Rurownia „Huleczyńskiego” w Sosnowcu pracuje 4 dni w tygodniu, obecnie została zamknięta, „Fitzner” i „Gamber” w Sosnowcu i Dąbrowie pracują 6 godzin dziennie, firma „Deichsel” — 3 dni w tygodniu. Są to wszystkie znane firmy o dużej produkcji. W fabrykach wagonów wydalono 1268 robotników, w firmie „Kraj” pracuje się 2 dni w tygodniu. W fabrykach wagonów wydalono 1269 robotników, a pracę ograniczono na 32 do 16 godzin tygodniowo.

Widzimy więc, że wydany nakaz przez Związki fabrykantów stosowany jest z całą ścisłością i celem, aby jaknajwiększe masy wyrzucić na ulice i doprowadzić do ekscesów wygłodniałych tłumów. Według naszej wiadomości, jest to dopiero początek. Tu i owdzie dochodzi już do poważnych zająć między robotnikami, a zarządami fabryk. Robotnicy doskonale uświadamiają sobie, że jest to planowa walka przeciw reformom min. Grabskiego i przeciw robotniczemu zdobyciom.

Wobec tych prowokacji robotnicy muszą wybierać albo poddanie się i przyjęcie dyktowanych warunków przez fabrykantów, albo tak samo bezwzględną walkę, jak bezwzględny jest atak zamachowców kapitalistycznych.

## Przegląd społeczny

### PROWIZJE DLA GÓRNIKÓW

Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie zawiadamia wszystkich prowizjonistów górniczych, pobierających pensje od kas brackich rewiru ostrawsko-karwińskiego, że wobec licznych i uzasadnionych skarg zamieszkałych w Polsce prowizjonistów co do sposobu przekazywania prowizji przez poszczególne kasy brackie i zwłoki w ich przekazywaniu, konsulat interwenjował w kasie brackiej rewiru w Morawskiej Ostrawie. Na skutek zabiegów konsulatu i wobec dobrej woli zarządu rewiru kasy brackiej, kasy wprowadzą w najbliższych dniach jednolity system przekazywania prowizji do Polski za pośrednictwem jednego z banków polskich. System ten będzie znacznie lepszej mierze odpowiadał prowizjonistom polskim, chroniąc ich przedewszystkiem przed stratami na kursie waluty; ponadto konsulat będzie nadal czuwał nad interesami polskich prowizjonistów, pozostając w stałym i ścisłym kontakcie z kasami brackimi okręgu ostrawsko-karwińskiego.

## Wiadomości polityczne

### PAPIEŻ CHCE TAKŻE NAWIĄZAĆ STOSUNKI Z SOWIETAMI

Stolica apostolska zamierza wysłać do Moskwy delegata, który jednakże nie będzie miał na razie charakteru przedstawiciela dyplomatycznego. Moskwa nie wysła ze swej strony żadnego przedstawiciela.

### TRAKTAT WŁOSKO-ROSYJSKI

Podpisany dnia 8 bm. traktat włosko-rosyjski składa się z 80 artykułów. Najważniejszą częścią stanowi układ handlowy zawierający bezzwłoczne dyplomatyczne i polityczne uznanie sowietów przez Włochy. Ratyfikacja traktatu ma nastąpić najpóźniej do 7 marca. Na ambasadora włoskiego w Moskwie upatrzony jest były włoski ambasador w Berlinie de Martinic, sowieci reprezentować będzie oficjalnie w Rzymie dotychczasowy pełnomocnik Jordański. Po podpisaniu traktatu Mussolini wysłał do Cziczerina telegram, w którym wskazuje, że już od odbicia rządów przez siebie oświadczał się za uznaniem Rosji i zapowiedział natychmiastowe zamianowanie włoskiego ambasadora w Moskwie. Dnia 8 bm. ustalono ostatecznie stosunki polityczne między obu krajami. W przekonaniu, że data ta oznacza początek nowej owocnej współpracy obu państw we wspólnym interesie, wyraża Mussolini swoje zadowolenie z powodu podpisania układu.

### WYBORY WE WŁOSZECH

Dzienniki rzymskie donoszą, że rządowa lista wyborcza ogłoszona zostanie oficjalnie dnia 24 bm. Lista ta zawierać będzie 20 kandydatów faszystowskich, 30 przedstawicieli inwalidów, albo byłych uczestników wojny oraz 80 różnych osobistości politycznych i wybitnych fachowców-sympatyków faszystów. Zdaje się, iż Orlando, Nicola i Nava, których stanowiska były dotychczas niepewne, wejdą do listy rządowej. Według informacji, które mają cechę autentyczności, na rządowej liście wyborczej pragnęło figurować około 6000 faszystów i niefaszystów, podczas gdy lista ta obejmowała co najwyżej 360 nazwisk.

### MACDONALD ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ

„Evening Standard” donosi, że Macdonald zaproponował rządowi amerykańskiemu wzięcie udziału w konferencji w sprawie ogólnego rozbrojenia. W Białym Domu odmówiono udziału w obecnych warunkach w podobnej konferencji i zalecono Macdonaldowi, aby się przedewszystkiem upewnił, czy konferencja taka obecnie wogóle może dojść do skutku.

### MACDONALD O REPARACJACH

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy angielskiej, amerykańskiej, kontynentalnej i dominiów w następujący sposób scharakteryzował Macdonald swoją politykę odnośnie do reparacji: Zyczeniem nowego rządu jest przedewszystkiem współpraca z Francją w sprawach reparacyjnych, jednakże przed opublikowaniem rezultatów prac rzeczoznawców nie będzie można przedsięwziąć żadnego kroku. Duże nadzieje pokłada on w pułnej konferencji z Poincarem, która pozwoli na podstawie tych elaboratów ustalić dokładny projekt współpracy obu państw. Dotychczas jednakże nie przedsięwzięto nic w tym kierunku. Macdonald wyraził nadzieję, że polityka reparacyjna, na którą się obecnie pracuje, nie spotka się z większym sprzeciwem ze strony Francji. Będzie to zdaniem jego polityka sympatii, ale równocześnie polityka zdecydowanej obrony interesów angielskich.

## SKŁADKI

NA RZECZ OFIAR 6 LISTOPADA złożyli: Za pośrednictwem organ. drukarzy: Drukarnia „Czasu” 2 miliony mk. Drukarnia „Il. Kurjera” 6,300.000. Drukarnia Ludowa 2,900.000. Drukarnia Sztuka 2 miliony. Drukarnia Uniwersytecka 1,600.000. Drukarnia Związkowa 2,430.000. Drukarnia Sarmacja 200.000. Drukarnia Koziańskich 250.000. Na zabawie warsztatowców ZZK w Prokocimiu zebrane od gości 27,220.000. Anna Stażowska, Przemysł 3 miliony. Z inicjatywy p. Biernata zebrane na zabawie dn. 17 lutego u p. Tomasa Pieniążka w Pychowicach 17 milionów. Pisarze wagonowi, Podgórze-Płaszów 8 milionów. Kierownicy parowozowni i palacze z Jasła i Zagórza 45 milionów. Tow. Wrabel Józef 3 miliony. Zebrane przez Z. Majera 1 milion. Korcz 500 tys. Personal „Proletariatu” 61,930.000. Sklepy „Proletariatu” 10 milionów. Robotnicy tapicerscy fabryki Iglickiego 24,500.000 mk.

# KRONIKA

—o—

Kraków, 12 lutego.

## Echa wypadków listopadowych

W związku z wypadkami listopadowymi w Krakowie i Tarnowie dowiadujemy się, że akt oskarżenia przeciwko majorowi Dziadoszowi i por. Kormanowi został już wygotowany i przesłany sądowi, który wyznaczył rozprawę na 20 bm. Z powodu jednak choroby przewodniczącego trybunału, podpułk. Szafranski, który miał prowadzić tę rozprawę, termin będzie prawdopodobnie o kilka dni przesunięty.

Co do sprawy kapitana Obiedzińskiego, por. Nowakowskiego, por. Skarskiego i majora Biernackiego, akt oskarżenia zostanie w ciągu bieżącego tygodnia wygotowany, poczem sąd przystąpi do oznaczenia dnia rozprawy głównej, która prawdopodobnie odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca.

—ooo—

## Nieznaczne obniżenie cen węgla

Magistrat krakowski przeprowadził kalkulację cen węgla jaworznickiego z transportów, nadeszłych do Krakowa po 1 lutym br. Nowy cennik przedstawia się następująco: za 1 cetnar metr. węgla loko składy hurtowne przy kolei 8,082.000 marek (dotąd 8,805.000 marek), w składach hurtownych w mieście 9,031.000 marek, u drobnych handlarzy 9,406.000 marek (dotąd 10,182.000 marek). Jak wynika, niżka cen węgla jaworznickiego wynosi około 9 procent.

Węgiel jaworznicki w miejskich składach na warszawskiem kosztuje obecnie 7,410.000 marek.

—ooo—

## Zadania inwalidów

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie koła warszawskiego związku inwalidów, poświęcone sprawom zaopatrzenia inwalidów oraz zagadnieniom organizacyjnym. Zebranie poruszyło sprawę wypłaty rent w wysokości przewidzianej ustawą, oraz wypłacania zaległości zwłoczonych. Omawiano sprawę koncesji, następnie poruszono sprawę utworzenia banku inwalidzkiego i w związku z tem kapitalizacji rent inwalidzkiej. Omawiano pozatem sprawę rozszerzenia ustawy inwalidzkiej na teren śląski, gdyż dotychczas obowiązuje tam jeszcze ustawa pruska, wreszcie poruszono kwestję zaopatrzenia rodzin po zaginionych na wojnie. Po przyjęciu całego szeregu wniosków zebranie rozpatrywało sprawy organizacyjne.

—ooo—

**BUDŻET GMINY M. KRAKOWA** na rok 1924 został już opracowany przez prezydium miasta we wszystkich działach dochodowych, a od kilku dni układane są pozycje wydatkowe gminy. Budżet, który opracowany jest w złotych polskich, będzie przedłożony Radzie miasta, jeszcze w bieżącym miesiącu.

**PLACE MIESIĘCZNE FUNKCJONARJUSZY MIEJSKICH** według nowej umiarowej uchwalonej na ostatnim posiedzeniu Rady miasta Krakowa, wyniosą na marzec z górą pół biliona marek.

**OBNIŻENIE CEN CHLEBA MIEJSKIEGO.** Magistrat krakowski obniżył ponownie w dniu wczorajszym cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej z 420.000 mp. na 400.000 mp za 1 kg., dla sklepów, oraz na 380.000 mp. dla zakładów dobroczynnych.

**POLACY NA SYBERJI.** Pod powyższym tytułem wygłosił w ubiegłą niedzielę w sali Starego Teatru odczyt tow. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. Prelegent nakreślił najpierw, czytując wyjątki z ludowych pieśni rosyjskich, stosunek mas rosyjskich do caratu: krainy kaźni Syberji, gdzie zarówno slano kryminalistę, jak i rewolucjonistę polskiego i rosyjskiego. Naturalnie tow. Długoszowski omówił warunki wśród jakich Polacy na Syberji żyli i czasy po powstaniach, po których zawsze większe partie skazańców polskich dążyły etapem na Syberję. Do bardzo zajmujących momentów odczytu należał opis Syberji i stosunków tam panujących w czasie wojny i podczas rewolucji rosyjskiej. Prelegent sam widział te rzeczy, bowiem po odbyciu pięcioletniej katorgi, wówczas na Syberji przebywał. W pięknej formie i szczegółowo opisał zebrany t. Wieniawa-Długoszowski walki armii admirała Kołczaka, jego klęskę i stracenie, przy którym prelegent był obecny, następnie tragiczny koniec polskiej dywizji syberyjskiej, spowodowany zdradą Czechów. Zgromadzenie nagrodziło prelegenta zasłużonymi oklaskami za interesujące oświetlenie wielu nieznanych ogółowi bliżej faktów z polskiej martyrologii i polskiego bohaterstwa na Syberji.

# Straszny wybuch gazu przy ul. Mikołajskiej

Jeden robotnik spalony, dwóch ciężko poparzonych; kilku strażaków zaczadzonych

Wczoraj zaszedł w Krakowie tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach. Według wiadomości, udzielonych nam na miejscu tragicznego zajścia, przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Około godz. 4 po południu pracowało nad naprawą uszkodzonych przewodów gazowych na ulicy Mikołajskiej kilku robotników z gazowni miejskiej. Ponieważ uszkodzone rury leżały w głębokości około 2 metrów, musiano wykopać ziemię w szerokim promieniu, celem odsłonięcia przewodów gazowych. W czasie rozkopywania ziemi jeden z robotników uderzył kilofem w rurę. Siła uderzenia w żelazną rurę wywołała iskrę, od której zapalił się gaz i buchnął olbrzymim słupem ognia do wysokości I piętra kamienicy, w której mieścił się drukarnia Związkowa. Wśród robotników powstał niestychany popłoch; siła wydobywających się płomieni była tak wielka, że jeden z robotników, Kazimierz Link, lat 50, objęty ogniem, został w kilku minutach spalony, dwóch zaś innych, a to

Jan Szczur i Grzegorz Michalik, którzy z trudem zdołali się wydostać z ognistego dołu, odnieśli ciężkie poparzenia.

Robotnicy, pracujący w pobliżu, widząc słup ognisty i słysząc jęki rannych, pospieszili nieszczerliwym z pomocą. W kilka minut po strasznym wypadku zjawili się na miejscu katastrofy przybyli lekarze dyżurni pogotowia ratunkowego, a niebawem zjawili się posterunkowi I. komisariatu, którzy zamknęli kordonem ulicę Mikołajską, nie dopuszczając do miejsca wypadku cisnących się tłumnie przechodniów. Przybyła straż ogniowa ugasiła ogień, buchający z rozbitej rury i wydobyła spalone zwłoki Linka. Poparzonych straszliwie robotników Szczura i Michalika opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala św. Łazarza. Jak bardzo silnym był wybuch gazu, świadczy o tem zaczadzenie się kilku strażaków, którzy brali udział w akcji ratunkowej.

Do późnego wieczora gromadziły się tłumy publiczności na miejscu katastrofy.

## Historje cukrowe

Związek cukrowni podwyższył z dniem wczorajszym cenę cukru w cukrowniach na 67 i pół franka szwajc. za 100 kg. grysiku. Wliczając do tego akcyzę rządową, która wynosi 35 złp., cena 1 kg. cukru grysikowego wyniesie w składach hurtownych cukrowników około 1,750.000 marek. Ce-

na ta nie obejmuje kosztów transportu, które podrożą cukier o 200—300 tysięcy marek na 1 kg. Zaznaczyć należy, że cukier z kontyngentu styczniowego kosztować będzie około 1,900.000 marek za 1 kg., a z nowego kontyngentu ponad 2 miliony marek za 1 kg.

## Światowy oszust w potrzasku

Onegdaj aresztowano od dłuższego czasu poszukiwanego przez policję znanego oszusta i złodzieja kolejowego, w osobie 35-letniego Mojżesza Haselnussa false Schabesa, albo Hassnera. Koledzy jego złodzieje zwali go po swojemu „Mundkiem”. Aresztowany ścigany był listami gończyymi za liczne przestępstwa, a mianowicie przez policję Iwo-

wską za fałszowanie banknotów 1, 2, 5 i 10-dolarowych, przez policję wiedeńską i tarnowską za szereg oszustw i kradzieży kolejowych. Światowy ten oszust grasował w pociągach przeważnie pospiesznych, okradając podróżnych z waliz i biżuterji. Ostatnio Haselnuss dopuścił się licznych szantaży na szkodę całego szeregu osób.

## Niepoprawny młody podróżnik

Chciał się zaciągnąć do milicji bolszewickiej

Wczoraj ujęła policja krakowska 17-letniego Józefa P., pomocnika biurowego, który rówieśnika swego namawiał do wyjazdu do Rosji, celem zaciągnięcia się do milicji rosyjskiej. Okoliczność ta wydała się władzom śledczym podejrzaną, wobec czego wszczęto dochodzenia, które wykazały, że ujęty młodzieniec jest żadnym przygód awanturnikiem, który w swoim czasie pragnął dostać się do francuskiej legji cudzoziemskiej, a gdy te plany

się nie udały, skradł ojcu 100 milionów marek i zamierzał wybrać się do Rosji. Policja na czas przeskodziła zamiarom bujnego młodzieńca. W związku z powyższą „afera”, jedno z pism południowych podało fantastyczne wiadomości na temat tajnego biura sowieckiego w Krakowie, zajmującego się wysyłaniem młodych ludzi na kursa komunistyczne do Moskwy. |

## Katastrofa na Wiśle pod Toruniem

Statek „Jagiello” w najwyższej szybkości uderzył w bok statku „Marja” i przechylił się na bok, a przez wielki otwór woda zaczęła napływać do kajut. Podróżni rzucili się na pokład, wołając o łódzie ratunkowe. Majtkowie zaczęli spuszczać łódzie. Na rozkaz kapitana zabierano najpierw kobiety i dzieci. Tymczasem na statku „Jagiello” wywiązała panika, gdyż statek został uszkodzony w kadłubie. Przez otwór zaczęła się wdzierać woda. I

tu musiano pasażerów przewozić na brzeg. Ofiarą katastrofy padł majtek załogi statku „Marja”, Błażej Centor, który w chwili zderzenia stał na pokładzie. Prawdopodobnie utonął on w pierwszym momencie katastrofy. Przyczyną katastrofy był stan nietrzeźwy sternika Jana Andrzejaka i kapitana statku „Jagiello”, Jezierskiego. Policja aresztowała obydwóch.

—ooo—

## MŁODZIEŻ WĘGIERSKA W KRAKOWIE.

Wczoraj przed południem przybyła do Krakowa wycieczka słuchaczy Uniw. węgierskich złożona z 17 osób. W powitaniu na dworcu wzięli udział wicepr. dr. Wielgus, gen. Górecki, kurator Owiniński, delegat województwa starosta Tęchórznicki, oraz konsul węgierski dr. Revyżky. Następnie po odpoczynku w hotelu „pod Różą”, odbyła się w Uniw. Jagiellońskim uroczystość powitania gości przez rektora dr. Łosia i reprezentanta młodzieży. Po uroczystości w Uniwersytecie goście węgierscy byli podejmowani obiadem w Tow. wzajemnej pomocy akademickiej. Wieczorem odbył się komers w Domu akademickim. Dziś goście zwiedzą zabytki Krakowa i kopalnie w Wieliczce.

**„LENINOWSKA” PROPAGANDA W KRAKOWIE.** W ostatnich dniach niewyśledzeni osobnicy poczęli w Krakowie rozrzucać odezwy treści komunistycznej, wydane w związku ze śmiercią Lenina. Odezwy te ukazały się onegdaj na zebraniu robotników piekarskich, jednak osób, które je kolportowały, policja dotąd nie ujęła. Treść odezwy stanowią wezwanie do proletariatu wsi i miast, by śmierci Lenina nie uważał za koniec bolszewizmu.

**COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH.** Ostatni wykład z pierwszego cyklu poświęcony będzie tak zaniedbanej u nas sprawie wychowania pozaszkolnego. Odczyt ten odbędzie

się dzisiaj 12 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jag. Prelegent: ks. M. Kuznawicz. Bilety wcześniej u janitora.

**Z TOW. FILOZOFICZNEGO, ul. św. Anny 12.** We czwartek, 14 b. m., o godz. 6, prof. Szyłkarski: „O powstaniu paralizmu monistycznego w filozofii i psychologii nowożytności”. Goście mile widziani.

**W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** wygłosi p. Szymon Kapelner we wtorek 12 b. m. o godz. 8 wiecz. odczyt o psychologii niemowlecia.

**KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE.** We środę 13 b. m. o 9 wiecz. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: doc. dr. Zubrzycki: demonstracje ginekologiczne, doc. dr. Bujak: O patogenezie ropomoczcu u dzieci.

**NOWA TARYFA KOMINIARSKA.** Województwo krakowskie ustanowiło nową taryfę opłat za czynności kominiarskie, obowiązującą w poszczególnych dzielnicach Krakowa.

**WIELKA KRADZIEŻ SKÓREK PERSKICH.** Wczoraj przybyło do składu futer Benona Mirisch na rynku głównym towarzystwo, składające się z dwóch mężczyzn i kobiety. Goście oglądali szereg rzeczy, w rezultacie jednak nic nie kupili. Po wyjściu „gości” Mirisch stwierdził brak wiązki skórek perskich, wartości miljaru mp.

**REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** miała pełny sukces pod każdym względem. Przybyły na nią tłum publiczności. Jak przystało na redutę, obfitowała ona w wielką ilość pięknych i pomysłowych kostiumów. Wśród wielu punktów programu największym powodzeniem cieszyła się loteria, bogata w liczne i wartościowe fanty. Zabawa przeciągnęła się do białego rana.

**POŻAR W KSIĘGARNI** Wczoraj rano w księgarni „Ruch” przy ul. Szczepańskiej zapaliła się podłoga od iskry wypadłej z pieca. Straż ogólna wyrębała kawałek podłogi i zlokalizowała ogień.

**JASKINIA ZŁODZIEJSKA W LUDWINOWIE.** W ostatnich dniach aresztowała policja krakowska całą szajkę złodziei i włamywaczy, którzy łup swój magazynowali u szynkarza Kleina przy ul. Walgerza na Ludwinowie. Całe stopy skradzionych rzeczy skonfiskowano, Kleina zaś osadzono w aresztach „pod Telegrafem”, wraz z aresztowanymi w związku z tą sprawą paserami. W sprawie tej mają nastąpić dalsze aresztowania.

— 000 —

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO.** „Świerszcz za kominem” Dickensa grany będzie przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem środy przeznaczonej na „Carewiczka Aleksandra”. Dzisiejsze czwarte przedstawienie grane będzie w obsadzie premierowej, z wyjątkiem roli Berty, w której wystąpi p. Izabella Kunicka z zespołu warszawskiej „Reduty”. Na drugą połowę miesiąca przygotowuje teatr uroczysty obchód jubileuszu ćwierćwiekowej pracy na scenie krakowskiej a 35-lecia w sztuce popularnego artysty i reżysera p. Marjana Jednowskiego. Na jubileusz wybrano komedię Ludw. Pirandelli’ego p. t. „Rozkosz uczciwości”. Następna nowością repertuaru będzie krotkowiła Adama Grzymały Siedleckiego pod tytułem „Podatek majątkowy”.

**Z TEATRU BAGATELA.** Nowa rewja karnawałowa ukaże się dzisiaj we wtorek. „Chimery” we środę 13 b. m. i w dni następne aż do piątku włącznie.

**OPERETKA.** „Kasia tancerka” grana będzie dziś we wtorek z pp. Rynas, Zimajer, Jaśkówna, Wesołowski, Karasiński, Laskowski, Bojnarowski i Kostrzewski w głównych rolach. Jutro we środę wznowienie operetki Kalmana „Księżniczka czardasza” w nowym opracowaniu pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą A. Rapackiego z udziałem pp. Czerniawskiej, Kozłowskiej, Zimajer, Wesołowskiego, Sempolińskiego, Karasińskiego, Rewery-Rewskiego, Kostrzewskiego, Bojnarowskiego i innych.

**XII KONCERT SYMFONICZNY.** Obecność Polski na tegorocznej Olimpiadzie paryskiej jest niepodlegającą żadnej wątpliwości koniecznością, jeśli już nie z punktu widzenia sportowego, to głównie ze względu na powagę i stanowisko mocarstwowe Polski. Ciężkie warunki finansowe zmuszają zwłazki sportowe do zaapelowania do pomocy społeczeństwa. Każdy chętny a chęć poprzeć cele olimpijskie może dopomóc przez przybycie na XII koncert Symfoniczny, który odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego w niedzielę 17 b. m. przed południem. Wykonane zostaną 2 Symfonie O. Dr. Bernardino Rizzlego pod batutą samego kompozytora. Członek zarządu sekcji propagandy dyr. Eugeniusz Bujalski, ofiarował wspaniałomyślnie cały dochód z powyższego poranku na cele Kom. Olimp. Prop. Hojną tą ofiarą swego członka rozpoczęła sekcja propagandy działalność. Należy spodziewać się, że nikogo na poranku symfonicznym, którego dochód przeznaczono na Olimpiadę, nie braknie.

— 000 —

## ZE SPORTU

**LFKTORAT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.** Z dniem 1 stycznia b. r. utworzony został na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, lektorat wychowania fizycznego, który powierzono w doświadczone ręce mistrza szermierki i emer. majora W. P. p. Linnemanna, znanego powszechnie szermierza oraz uniwersalnego sportsmena. P. Linnemann zajęty jest obecnie przygotowaniem szermierzy Sekcji Szerm. A. Z. S. do zawodów o mistrzostwo Polski, które zadecydują o składzie naszej drużyny reprezentacyjnej na I. Olimp. w Paryżu. Wiadomość o zamianowaniu tak zasłużonego pedagoga lektorem wych. fizycz. — przyjęły tu sfery sportowe z wielkim aplauzem.

**Z POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO** komunikują nam, że ze względu na szereg trudności lokalnych, w szczególności kwaterunkowych w Zakopanem, międzynarodowe zawody narciarskie wyznaczone na dni 16, 17, 18 lutego br. odbędą się nie w Zakopanem, a w Krynicy; doskonały narciarski teren karpacki jest w roku bieżącym bogato ośnieżony i da zatem możliwość szerokiego rozwinięcia zamierzonego programu zawodów.

Specjalnie dla tegorocznych zawodów zbudowaną zostanie w Krynicy wielka skocznia narciarska konkursowa.

Mistrzostwo Tatr, w konkurencji zagranicznej, nie będzie w bieżącym roku rozgrywane, a zawodnicy zagraniczni wezmą udział jedynie w biegu złożonym t. j. w biegu długim i skokach.

Mistrzostwo Polski rozegrane zostanie również tylko przez członków PZN, a nie w konkursie międzynarodowym.

Dla uczestników zawodów i gości zarezerwowanych zostało przeszło 200 pokoi, które zainteresowani zamawiać mogą w Komisji Sportowej do dnia 10 lutego, przyczem pierwszeństwo będą mieli zawodnicy. Zamó-

wienia winny być zgłaszane przez Towarzystwo narciarskie, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za poczynione przez siebie zamówienia. Przy zamówieniu należy na rachunek kosztów przesyłać po 5 złp. od osoby za miejsce w oddzielnym pokoju, — po 1 złp. za miejsce w pomieszczeniu zbiorowym, koszarowym.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego PZN kilka firm i osób prywatnych przyoblecęło szereg nagród honorowych dla zwycięzców, w szczególności zaś: Firma Gerlach, p. Kowalewski z Rady Banku Handlowego, Tow. „Komispol”, firma Gebethner i Wolff oraz redakcja „Pani”. Dalsze zgłoszenia nagród honorowych napływają.

Wobec uszczuplonych warunków konkurencji dla zagranicy nie należy się spodziewać tego udziału, z jakim liczył się w bieżącym roku Zarząd głównym.

Najwybitniejsze znaczenie tegorocznych zawodów międzynarodowych polega w fakcie otwarcia narciarstwu polskiemu nowych świetnych terenów narciarskich, które tak pod względem ukształtowania jak i śniegu przewyższają tereny tatrzańskie.

— 000 —

## Z Polski

**WSTRZYMANIE POCIAGÓW Z POWODU ZAWIEI ŚNIEŻNYCH.** Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 7 lutego aż do odwołania ruch na linii Lwów — Stojanów, dalej na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska i na odcinku Sapieżanka—Sokal, zaś z dniem 8 bm. na linii Lwów—Podhajce. Z dniem 8 bm. po usunięciu zasp śnieżnych podjęto ogólny ruch na linii Lwów—Ławoczne. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej wstrzymano z dniem 7 bm. aż do odwołania ruch na linii Tarnopol—Kopyczyńce, oraz na odcinku Tarnopol—Potutory.

**POCIAG NA PERONIE.** Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Wczoraj o 9.30 wieczór pociąg osobowy z Sochaczewa wjechał na dworc głównym na peron, przebijając zaporę i zatrzymał się dopiero przed samym budynkiem stacyjnym. Jest to już drugi taki wypadek, gdyż przed kilku tygodniami pociąg wiozący marszałka Piłsudskiego miał taki sam wypadek.

**ZAKOŃCZENIE PROCESU LEDNICKI-WASILEWSKI.** W poniedziałek o godz. 16 w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie Lednicki-Wasilewski. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem red. Wasilewskiego.

**DOM SCHADZEK** odkryto w Warszawie w domu przy ul. Nowolipie 34. W domu tym było zorganizowane formalne biuro dla handlu żywym towarem.

**JASKINIE GRY W WARSZAWIE.** O wykryciu jaskini gry podają pisma warszawskie następujące szczegóły:

Właściciele tych jaskiń utrzymywali naganiaczy w teatrach, kabaretach i restauracjach, którzy wyszkawiali ludzi zamożnych i sprowadzali ich do domów gry, gdzie znajdowało się już „dobre” towarzystwo, kobiety podejrzanego prowadzenia itp. Z początku gra szła ze zmiennym szczęściem, dopiero gdy gracz się roznamiętniał rozpoczynał się hazard. Właściciele tych jaskiń utrzymywali specjalną straż przed domami i na schodach z obawy przed policją. Przedsiębiorcy zarabiali niezwykle sumy. Niejak Henryk Strzebiński „zarobił” 200.000 dolarów, za co nabył szereg nieruchomości w Warszawie. Niedawno zbiegł do Nizy i tam kupił sobie wspaniałą wille.

Nie niższej fortuny dorobił się Edward Puchalski. Policja sądzi, że cały szereg samobójstw w ostatnich czasach ma związek z tymi jaskiniami gry.

**STRAJK DUKARSKI WE LWOWIE.** W niedzielę wybuchł we Lwowie strajk zecerów. Powodem strajku jest to, że gremjum drukarzy odmówiło zecerom wypłaty 32 procent dodatku drożyznianego, wychodząc z założenia, że płace zecerów obecnie przewyższyły już pałtyet złoty i zarobki przedwojenne. W odpowiedzi na to zecerzy uchwalili strajk.

Strajk zecerów został w poniedziałek zlikwidowany, jutro zecerzy wracają do pracy.

— 000 —

## Z zagranicą

**LAWINY.** Z Wiednia donoszą, że ofiarą lawiny w Austrii górnej i Salzburgu padło 25 osób. Z Praги donoszą, że na Słowacznynie lawina zniszczyła 3 domy, przysypując 18 ludzi.

**WYNAŁAZEK KOLEJOWY.** W Rzymie odbyły się próby lokomotywy, popędzanej za pomocą zgaszczonego powietrza. Próba w zupełności się udała, oszczędność w opale 70 procent. Wynalazcą jest inżynier Zarlati.

## Sprawy partyjne

— 0 —

### WYDZIAŁ KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ

ukonstytuował się 11 bm. w następujący sposób: prezes tow. poseł dr. Emil Bobrowski; wiceprezesi tow. dr. Ryszard Kunicki, dr. Józef Rosenzweig i Jan Jaworski; sekretarz tow. Jan Jasiński; zastępcy sekretarza tow. Bolesław Jaroszewski i Stanisław Kunicki; skarbnik tow. Józef Rendeł; zastępca skarbnika Ludwik Kustowski.

## Sanatorium robotnicze w Bystrej

Miejsca kąpielowe, kuracynie, dzisiaj są dostępne tylko dla ludzi bogatych. Dla robotników istnieją tylko fabryki i kopalnie, naturalnie dopóki są zdrowi. Jeżeli robotnik zachoruje, to często trzeba interwencji ze strony organizacji, ażeby go oddano do szpitala, a jaką jest opieka w naszych szpitalach, to wiedzą wszyscy. Ale po wyjściu ze szpitala robotnik też nie może iść zaraz do pracy, nawet po najlepszym leczeniu. Potrzebna mu jest rekonwalescencja. Ale gdzie robotnik może jako rekonwalescent wyjechać? Do Zakopanego? Na to go nie stać. W Cieszyńskiem i na G. Śląsku znany jest wśród robotników dom zdrowia w Bystrej. Do Bystrej jednak niestety mało wysyłają swoich członków Kasy chorych. Na to powinno się zwrócić uwagę, gdyż, jak wynika ze sprawozdania sanatorium w Bystrej, mała tylko część robotników z tego zakładu korzysta.

Dr. Kazimierz Michalik, kierownik sanatorium w Bystrej, w sprawozdaniu lekarskim za rok 1923 stwierdza, że w roku zeszłym zainteresowanie sanatorium w Bystrej było znacznie większe, niż po inne lata, a wyniki leczenia jak się to przekonać można, ze szczegółowego sprawozdania były tak znakomite, że upadek tegoż sanatorium byłby niepowetowaną szkodą dla społeczeństwa wogóle, a dla klasy robotniczej w szczególności.

We wszystkich częściach państwa, a szczególnie w tych częściach, z których pochodzili nasi chorzy — czytamy w sprawozdaniu — Bystra zyskiwała coraz więcej zwolenników i rozgłosu, a najwięcej przyczyniły się do tego wyniki leczenia w Sanatorium, dlatego też możemy być dumni z tego, albowiem sanatorium nasze stało się twierdzą, gdzie przez wzmocnienie i uzdrowienie chorych obywateli, a szczególnie robotników tworzy się zabezpieczenie na przyszłość a to przedstawia wybitną gospodarczą korzyść kraju. Leczenie w sanatorium jest o wiele korzystniejsze niż leczenie prywatnie, gdyż pozwala osiągnąć z jednej strony dodatnie warunki zewnętrzne, a więc dobre powietrze, dobre odżywienie, spokój, z drugiej strony łatwiejsze w zakładzie przeprowadzenie wszelkiej medycznej i fizycznej terapii. Ta ostatnia właśnie występuje z natury rzeczy na pierwszy plan przy leczeniu szczególnie rekonwalescentów po rozmaitych chorobach, dlatego — mówi dr Michalik — poświęćmy szczególniejszą uwagę zabiegom hydropatii, mechanoterapii masażu i wszelkich rodzajów elektroterapii. Ponieważ w zakładzie najwięcej zgłaszało się chorych na płuca, a nawet i z gruźlicą płuc przeto zwracałem wielką uwagę na to, by chorzy przebywali o ile możności w parku zakładowym i odpoczywali czy to na leżakach, czy na ławkach, obnażeni do połowy ciała, używając t. zw. kąpeli słonecznych, które bardzo korzystnie działają w chorobach płucnych, reumatycznych i nerwowych.

Szczególnie bajeczne wyniki leczenia oprócz chorób płucnych, były w chorobach nerwowych i niedokrewności, przebywanie bowiem na świeżym powietrzu w spokoju, przy dobrym odżywieniu i zastosowaniu ostrożnej hydropatii i zastrzyków wzmacniających system nerwowy doprowadzają do podniesienia przemiany materji i co zatem dzie do zdumiewającego przyrostu na wadze, do pomnożenia czerwonych ciałek krwi i barwika krwi, a przeto do rychłego i trwałego zniknięcia objawów podmiotowych i przedmiotowych.

Sprawozdanie lekarskie szczegółowe wykazuje: Chorych zostało z r. 1922 46, przybyło w r. 1923 519, razem było przyjętych 565. Wyleczonych było 349, opuściło zakład z polepszeniem 107, tacy chorzy, którzy opuścili zakład do pracy, ale potrzebujący jeszcze od czasu do czasu ambulatoryjnego leczenia. Razem wyleczonych 456. Opuściło zakład niewyleczonych 45. Nieprzyjętych do zakładu jako nie nadających się do leczenia w sanatorium (gruz. otwarta) i ewentualnie wydalono nie stosujących się do regulaminu 47. Umarł 1. Pozostało na rok 1924 18.

**Pamiętajcie o prześladowanych!**

## O zaradzenie klęsce bezrobocia w Krakowie

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się w województwie konferencja interesowanych czynników w sprawie omówienia środków zaradczych przeciwko klęsce bezrobocia. Po zagajeniu konferencji przez wojewodę Kowalikowskiego, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej, dr. Kwiatkowski i starosta Bandrowski podali rozmiary bezrobocia, poczem w dyskusji omówiono poszczególne działy produkcji, wskazując na wybuch bezrobocia w przemyśle górniczym w zagłębiu chrzanowskim i zastój budowlany. Wiceprezydent Sare podniósł sprawę zabezpieczenia Krakowa przed klęską powodzi i konieczność zasklepienia koryta Rudawy. Kierownik okręgowej dyrekcji robót publicznych, inż. Dudek, omówił budżet na roboty publiczne, wskazał, że ministerstwo skarbu skreśliło zupełnie kredyt na dalszą budowę Akademii górniczej i Izby skarbowej w Krakowie oraz sądu w Tarnowie. Na klinikę ginekologiczną i bibliotekę Jagiellońską przyznano minimalne kredyty. — Wstrzymano kredyt na prywatne roboty budowlane. Gdyby rząd wyasygnował odpowiednie kredyty na powyższe budowle rządowe, możnaby zatrudnić dwadzieścia tysięcy robotników, gdyż za każdym murarzem idzie robotnik stolarski, ślusarski, malarski i t. d. Gdyby otwarto kredyt rządowy na prywatne budowle, udzielany dotąd za pośrednictwem małopolskiego Zakładu kredytowego, możnaby zatrudnić dalszych 15.000 robotników. Fundamenty Akademii górniczej gniją i niszczeją, deszcz przecieka do biblioteki Jagiellońskiej i grozi zagładą bogatym księgozbiorem. W końcu wskazał słusznie, że w Krakowie niema kwestji bezrobocia, jest tylko kwestja kredytu na roboty budowlane. Są gotowe plany, budowle niektóre są pod dachem, trzeba tylko pieniędzy na ich wykończenie, a znajdują pracę tysiące robotników budowlanych i pokrewnych zawodów.

Delegaci dyrekcji kolei wskazali, że wskutek systemu oszczędnościowego ograniczono dni pracy

(niektórym do 5 w miesiącu!) 2.000 robotników kolejowych wzdłuż toru kolejowego. Kolej zamierza przeprowadzić cały szereg budowli inwestycyjnych (wielka stacja przetokowa w Lgocie koło Chybi), o ile dopiszą obligacje kolejowe. Falszywy system oszczędnościowy doprowadził do tego, że Polska płaci bilionowe kwoty Czechosłowacji za używanie stacji kolejowych Plotowice i Cieszyn, zamiast wybudować własne stacje, do czego przystępuje dopiero teraz.

Delegaci byłej dyrekcji budowy kanałów i regulacji rzek zawiadomili o zupełnym obcięciu kredytów.

Wojewoda Kowalikowski poruszył sprawę kredytu rządowego dla kooperatywy mieszkaniowej kolejarzy w Prokocimiu, podniesionego przez specjalną delegację.

Prezydent Epstein w przeciwieństwie do dr. Merza przyznał, że przemysł otrzymuje obecnie kredyt towarowy w PKKP, potrzeba też jednak i ułatwienia zbytu przez rozpoczęcie inwestycji rządowych przy pomocy obcych kapitałów i umożliwienia kredytu budowlanego.

Wiceprezydent Rolle omówił sprawę doraźnej pomocy aprowizacyjnej dla bezrobotnych.

Pos. tow. dr. Bobrowski wskazał, że robotnicy domagają się pracy, gdyż tylko stałe zajęcie może zapewnić im pewną egzystencję. Dlatego też kredyty budowlane są nieodzownie konieczne.

Wojewoda Kowalikowski, reasumując wynik konferencji, stwierdził, że jednogłośnie oświadczono się za uruchomieniem rządowych robót budowlanych i umożliwieniu kredytu na prywatne budowle, a tylko w razie nieotrzymania kredytów budowlanych należy zorganizować akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Spodziewać się należy, że posłowie i senatorowie krakowscy poprą energicznie powyższe żądania, które przedłoży województwo w osobnym memorjale rządowi centralnemu.

## Dalsze aresztowania w związku z PPP

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”)

Warszawa, 11 lutego.

W ciągu śledztwa przeciw PPP aresztowany został wczoraj porucznik-inżynier Mancewicz, który podjął się zorganizować bojówkę PPP na te-

renie województwa poleskiego w Brześciu a jednocześnie pełnił funkcje inspektora PPP. Aresztowanie nastąpiło na zarządzenie prokuratora wojskowego Janczewskiego.

## Sukcesy Macdonalda w polityce zagranicznej

Londyn (PAT). Dowodem pomyślnego rozwoju stosunków angielskich w ostatnim czasie, co wywołało wielkie zadowolenie zarówno w kołach oficjalnych jak i w sprawie jest: 1) zlikwidowanie nieporozumień zarządu kolejowego francusko-belgijskiego z władzami angielskimi w sprawie Kolumbi w sprawie użytkowania kolei przez zawarcie układu, na mocy którego koleje w angielskiej strefie pozostają nadal pod kontrolą angielską i będą użytkowane pod bardzo dobrymi warunkami dla tranzytu towarów francuskich. Komisja składająca się z francuskich, angielskich i niemieckich rzeczoznawców, która się zbierze w Moguncji, opracuje techniczne szczegóły do wykonania tego układu, 2) pomyślne ukształtowanie się sprawy ruchu separatystów w Palatynie wobec tego, że odnośne propozycje rządu francuskiego, otrzymane w Londynie wskazują na to, iż rząd francuski gotów jest zgodzić się na wspólne uregulowanie tej sprawy; 3) serdeczny ton wobec rządu Macdonalda w prasie francuskiej, która uznaje wysiłki premiera angielskiego, zmierzające do przywrócenia atmosfery zaufania między Anglią a Francją.

### SOCJALIŚCI WĘGIERSCY U MACDONALDA

Londyn (PAT). Przywódcy węgierskich socjalistów Garami i Juljusz Peipel odbyli z Macdonal-

dem dłuższą konferencję na temat gospodarczych i politycznych stosunków Węgier. Omawiano też sprawy pożyczki zagranicznej dla Węgier. O przebiegu konferencji nic bliższego nie wiadomo.

### WALKA Z BRAKIEM MIESZKAŃ

Londyn (PAT). Pułkownik Wedgewood, kanclerz księstwa Lancaster, oświadczył, iż Macdonald złożył parlamentowi ważne oświadczenie dotyczące zażegnania kryzysu mieszkaniowego w Europie.

### ODBUDOWA EUROPY

Londyn (PAT). Macdonald ma złożyć w najbliższej swej mowie w parlamencie oświadczenie o sprawie odbudowy Europy i o kwestji braku pracy. Rząd robotniczy będzie czuwał nad tem, by budżet był utrzymany w równowadze i aby wydatki pokrywane były przez dochody. Wedle dzienników, Macdonald przedstawi swój program tylko w ogólnych zarysach i złoży oświadczenie, że zgodzi się tylko na taką odpowiedź na mowę tronową, w której będą wymienione cele partji robotniczej. Jak słychać, posłowie okręgu Clyde mają zamiar czynić rządowi trudności przez stawianie poprawek do tekstu odpowiedzi, jeżeli rząd okaże zbyt daleko idącą ustepliwość.

## Spisek monarchistyczny w Grecji

Praga (AW). Wedle doniesień „Prager Presse” z Aten, rząd Kasandarisa wpadł na trop spisku, który miał przeszkodzić Zgromadzeniu narodowemu w sprawie zdecydowania o plcbi-cyście. Na czele jego stoi gen. Condylis, który zamierza rozpocząć akcję przeciw rządowi. Dotychczas udało mu się pozyskać tylko jeden pułk ateński tak, że rząd spodziewa się opanować bez przelewu krwi cały ten ruch.

Ateny (AW). Wiadomość o wykryciu spisku rojalistycznego, który miał na celu obalenie rządu, wywołała tutaj wielkie wzburzenie. W celu utrzy-

mania porządku i spokoju na wypadek ewentualnych zaburzeń ministerstwo spraw wojskowych ścigało do Aten silne oddziały wojsk, jak również wydało pozwolenie na powoływanie pod broń ochotników. Stronictwa republikańskie domagają się aresztowania monarchistycznych polityków i dziennikarzy, jakoteż zwołania tajnego posiedzenia parlamentarnego celem napiętnowania kno-wań monarchistycznych. Jak twierdzą republikańskie dzienniki, królowa rumuńska usiłuje wywołać w Grecji przewrót. Celem zabezpieczenia swemu zięciowi tronu greckiego za pośrednictwem Włoch i Anglii wybiera się ona z wizytą do Londynu i Rzymu.

## P. Witos jedzie do Ameryki

Warszawa (tel. wł. „Naprz.”). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Witos w towarzystwie senatora Hammerlinga wyjeżdża wkrótce do Ameryki.

## Objęcie urzędowania przez p. Zamoyskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprz.”). Minister spraw zagran. p. Zamoyski wczoraj objął urzędowanie. Na powitanie urzędników p. Zamoyski odpowiedział, że w rządzie nie reprezentuje żadnego stronnictwa i że w doborze współpracowników będzie się kierował tylko kwalifikacjami osobistymi.

We środę p. Zamoyski wygłosi expose w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

## Wyjazd p. Younga

Warszawa (PAT). Po złożeniu raportu rządowi polskiemu w sprawie sytuacji finansowej komandor Hilton Young opuścił 10 bm. Warszawę, udając się przez Gdańsk do Anglii. P. Younga pożegnał na dworcu w imieniu prezesa ministrów dyrektor departamentu przydziałnego ministerstwa skarbu p. Kauzik oraz w imieniu ministra spraw zagranicznych radca legacyjny Potocki.

## Konferencja bałtycka w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprz.”). Konferencja państw bałtyckich rozpocznie się 15 bm. Pierwszy dzień poświęcony będzie powitaniam i ustaleniu porządku obrad. We czwartek 14 bm. przyjeżdżają na konferencję posłowie: Filipowicz z Helsingforsu, Ładoś z Rosji i Dobrzański z Rewla.

## Przygotowania wyborcze we Francji

Wiedeń (AW). Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża: W związku z kongresem socjalistów francuskich w Marsylii rozpoczęto rokowania, które mają na celu zawarcie paktu wyborczego między stronnictwami robotniczymi, radykałami i mieszczkańskimi grupami lewicy parlamentarnej. Niektóre dzienniki zapowiadają radykalizację przyszłej Izby deputowanej i koniec rządów Poince-rego.

## Powstanie w Meksyku

Meksyk (PAT). Wojska rządowe donoszą, że pod Ocotlan odniosły rozstrzygające zwycięstwo. Wojska rządowe straciły 300 żołnierzy, straty powstańców są również ciężkie.

## ROZMĄTOSCI

### OBOŚCIECZY FORTEL

Dyrektor pewnej fabryki w Buffalo skutkiem zbytu miękkiego usposobienia nowego woźnego, był narażony na ciągłe wizyty i nagabywania różnych pseudo-interesentów, którzy marnowali mu wiele czasu. Zapowiedział tedy woźnemu, aby nikogo, kto wyraźnie nie wylegitymuje się, w jakim interesie przychodzi, nie wpuszczał pod żadnym pozorem, a gdyby dopominający się o widzenie ogólnikowo twierdzili, że przychodzą w ważnej sprawie, odpowiadał im stereotypowo: „Tak zwykle wszyscy mówią”.

Pan szef był przekonany, że wymyślił znakomitą kłapę bezpieczeństwa dla siebie. Stało się inaczej...

Oto do biura p. dyrektora zgłosiła się młoda dama, żądając, żeby ją natychmiast wpuszczono w ważnej sprawie. Na to woźny stanowczo odrzekł, że to niemożliwe.

— Ależ ja jestem żoną szefa — oświadczyła mu dama. „Tak zwykle wszystkie mówią” — spokojnie odparł pouczony przez zwierzchnika woźny. Dama odeszła z pasją...

A potem biedny szef musiał się długo tłumaczyć przed „najwyższą instancją” w domu, żądając wyjaśnień, jakie to inne kobiety składały mu wizyty, podszuwając się pod jej prawowite miłośnika.

## Związki i zgromadzenia

### WALNE ZEBRANIE KOMISJI OŚWIATOWEJ

PPS odbędzie się w czwartek 14 bm. o 7 godz. przy ul. Dunajewskiego 5 II p., w sekretarjacie Rady Robotniczej. Na zebranie to prosimy następujących członków Komisji oświatowej o niezawodne przybycie: prof. Matejkę, dra Müllera, dra Medyńskiego, Zyg. Grossa, dra Kropatcha, Zicinównę, Wiśniewskiego, Zatheja, Wasserbergerową, Porczaka, Feldmana, Trzewiczka. Prócz tego zapraszamy prezesa sceny robotniczej, prezesa chóru robotniczego „Lutnia” i bibliotekarza.

# Przegląd gospodarczy

— 0 —

**CELEM PRZEPROWADZENIA SPISU PODATNIKÓW**, obowiązanych do zapłaty podatku majątkowego, Kraków został podzielony na 139 okręgów spisowych, nie licząc obszaru, zajętego przez budynki wojskowe. Komisarze spisowi w liczbie 126, którzy rozpoczęli pracę z początkiem stycznia b. r., przeprowadzili do dnia wczorajszego rejestrację podatników w 159 okręgach, przyczem spisano także w zupełności majątek wojskowy. Spis w pozostałych 30 okręgach zostanie ukończony do dnia 15 bm., poczem rejestracja zostanie w zupełności zamknięta.

Wobec upływającego za kilka dni terminu składania fasji, ruch podatników, przynoszących zeznania, wzmaga się w poszczególnych komisariatach z dnia na dzień. Z różnych stron dochodzą skargi na zbyt słabe obsadzenie urzędnikami biur spisowych, tak, że podatnicy muszą niejednokrotnie czekać na potwierdzenie złożenia fasji.

Osoby, posiadające majątek, którym nie doręczono jeszcze formularzy spisowych, winne piśmiennie lub ustnie podać miejsce zamieszkania w biurze statystycznym na placu WW. Świętych 1. 6.

## ZNIŻENIE DRUGIEJ ZALICZKI NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO

Izba skarbową w Krakowie komunikuje:

Rozporządzeniem z dnia 1 lutego ograniczył minister skarbu wysokość drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, płatnej w 2 ratach, w czasie od 25 stycznia do 26 marca: 1) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego do połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według skali art. 9. ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym, 2) dla płatników podatku przemysłowego I—VI kategorii przedsiębiorstw przemysłowych I—II kat. przedsiębiorstw handlowych do połowy podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według powyższej skali, 3) dla płatników podatku przemysłowego VII kat. przedsiębiorstw handlowych, oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — do jednej trzeciej podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku według powyższej skali. O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granice wyżej określone, płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki tejże zaliczki. Płatnicy chcący uzyskać obniżenie drugiej zaliczki na podatek majątkowy na zasadzie powołanego wyżej rozporządzenia, winni wnieść podanie do właściwego inspektora skarbowego swego miejsca zamieszkania (przedsiębiorstwa sprawozdawcze do właściwej Izby skarbowej) prośbę najpóźniej do dnia 14 po ogłoszeniu powołanego rozporządzenia w Dz. ustaw. W prośbie takiej należy podać: 1) wartość całego majątku płatnika, wykazanego w zeznaniu majątkowym w markach polskich, 2) wysokość przypadającej drugiej zaliczki na podatek majątkowy a) na podstawie podatku gruntowego, b) na podstawie podatku przemysłowego, 3) właściwą Kasę skarbową, której odnośna zaliczka jest płatna.

## KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

Warszawa (AW). Frank waloryzacyjny na 13 b. m. 1,800.000 mk.

## PRZECIĘTNY KURS FRANKA ZŁOTEGO W STYCZNIU

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika ustaw Państwa” zostanie ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu, ustalające przeciętną wartość franka waloryzacyjnego na styczeń na 1,740.000 marek.

## KURS DOLARA

Kraków, 11 lutego. W dniu dzisiejszym w obrotach bankowych kurs dolara wynosił zrana 9,500.000 marek, przy tendencji wzmocnionej. Następnie jednak tendencja osłabła i dolar spadł na 9,400.000 marek, utrzymując się już na tym poziomie.

Waluty: Dolary 9,500. Kor. czeskie 273<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—273. Franki franc. 425.

Dewizy: N. York 9,500—9,450—9,400. Zurych 1,655—1,660—1,670. Praga 273—277<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wiedeń 134 do 135.

## ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO

zaczęły już apływać do centrali PKKP ze wszystkich oddziałów prowincjonalnych. Wykazują one, że na prowincji zainteresowanie Bankiem Polskim jest bardzo duże. Poza wpłatami przy zapisach ogłoszono liczne zapisy i deklaracje, na które opłaty będą później uiszczone. Jest pożądane, aby instytucje i osoby, chcące wziąć większą ilość akcji, zechciały zakomunikować ilość akcji, które zamierzają subskrybować. Ułatwi to komitetowi orientację.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu”). Liczba akcjonariuszy Banku Polskiego przekroczyła już 1000. Dotąd zgłoszono zapisy na 11 tysięcy akcji.

## HANDLOWA MISJA SOWIECKA WE LWOWIE

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny” donosi ze Lwowa, że przybyła tam sowiecka delegacja handlowa z Warszawy, pod kierownictwem Miaskowa. Delegaci oświadczyli, że zamierzają zwiedzić wszystkie większe ośrodki przemysłu w Polsce, celem zapoznania się z przemysłem i pogłębienia oraz ugruntowania operacji handlowych z Polską.

## GIEŁDA KRAKOWSKA z 11 lutego

### Akcje bankowe

	W tysiącach marek polskich		
	otwar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2100	2600	2525—2220
Bank Hipoteczny . . . . .	3300	3300	3650—3500
Bank Małopolski . . . . .	2750	3250	3000—1950
Ziemski Bank Kredyt. . . . .	1500	2000	1750—1675
Powszechny Bank Kredyt.	425	475	475—450
Akc. Bank Związkowy I—X	450	550	530
Bank Komercyjny I—IV	550	600	600
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	20000	24000	23000
Bank Ziemski, Łancut . . . . .			
Milędowska . . . . .			

### Akcje tow. handl. i przem.

	W tysiącach marek polskich		
	otwar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em . . . . .	2000	2500	2250—2175
„Impex” . . . . .	110	140	130—125
„Pharma” (B. Jawornicki)	2700	3200	3000—2900
T. H. Bracia Rolnicy . . . . .	550	650	600
„Polski Glob” . . . . .	550	650	600
C. Hartwig, Poznań . . . . .			
Zęgluga Polska . . . . .	575	625	600—580
Zieleniewski—IVem . . . . .	48000	58000	53000—49000
H. Cegielski, Poznań I—IX . . . . .			
Warsz. Parowozy I—III em.	2000	2500	3000—2875
Automotor . . . . .	2000	2500	2425—2350
„Potęga” Tow. hut. żel. . . . .			
„Łowiesz” . . . . .			
„Trzebinia” I—VI . . . . .	3750	4250	4000—3825
„Pocisk” . . . . .	4500	5000	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka . . . . .	80000	85000	85000—83000
Siersza . . . . .	27000	30000	28500—28250
ie, e, s I—IV . . . . .	13000	15000	14200—13900
Polska Nafta . . . . .	2100	2600	2450—2425
„Pukucie” Naft. Sp. akc. I	2000	2300	2150—2100
Oikos . . . . .	24000	26000	
Pezet . . . . .	900	1100	
Strug . . . . .	8000	8300	8200
Sydykat Koszyk, Kraków	800	1200	1100—1050
Łuszcze Trzebinia . . . . .	15000	20000	18000
„Kraakus” I—VI em. . . . .	7200	7800	7400—7300
Fabr. cukru w Chodorowie	23000	27000	26000—25000
Porcelana Cmentow . . . . .	8500	9000	9000—8000
Elektr. Siersza I—IV em.	1700	1800	1850—1800
Zakłady przem. „Ryngraf”	1700	2000	1875—1800
S. W. Niemojowski . . . . .	2750	3250	3000—2975
Fabr. kapeł. w Myślenicach	800	1000	1000—900

## TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 11 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, frank złoty 1800, frank francuski 422, funt angielski 40350, 40250, bony złotowe 1350, 1400, pożyczka złota 11500, 11750, 11500, pożyczka dolarowa 6100, miljonówka 850, 650.

Czeki: Belgia 378 i 1 czwarta, 376 i 1 czwarta, sprzedaż 380 i 1 czwarta, kupno 372 i 1 czwarta. Holandia 3500, 3480, Praga 267 i pół, 266, Londyn 40500, 40560, 40100, sprzedaż 40500, kupno 39700, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, Paryż 427 i 3 czwarte, 425, sprzedaż 429, kupno 421, Szwajcaria 1630, 1620, sprzedaż 1636, kupno 1604. Wiedeń 131 i pół, 131, sprzedaż 133, kupno 129, Włochy 410, 406.

Wiedeń, 11 lutego (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26670, Zagrzeb i Belgrad 849, Berlin 13<sup>95</sup>. Bruksela 2824, Budapeszt 242, Bukareszt 365. Chrystjanja 9380, Kopenhaga 11630, Londyn 305400 Madryt 8880, Medjolan 3109, Nowy York 70935, Paryż 3222, Praga 2063, Sofja 518, Sztokholm 18570, Zurych 12345, dolary 70860, belgijskie 2795, bułgarskie 496, duńskie 11390, marka niem. 13<sup>90</sup>, angielskie 303600, francuskie 3215, holenderskie 26470, włoskie 3105, jugosłowiańskie 846, norweskcie 9260, polskie 75-85, rumuńskie 358, szwedzkie 13360, szwajcarskie 12230, hiszpańskie 8760, czeskie 2050, węgierskie 125.

## PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 11 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000040—0000070.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 12 lutego.

## SENSACYJNA ROZPRAWA KOMUNISTYCZNA

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęły się roki przysięgłych rozprawy przeciwko 9 osobom, oskarżonym o zbrodnie zdrady głównej z § 58 b. c. Przewodniczył s. s. o. Morus, wotowali sso. Kraus i sso. Truskolaski, oskarżał prok. Sozański. Na ławie oskarżonych zasiadli: Lejzor Holzer 1. 22, Bernard Rosenbaum

1. 26 Ewa Kaufmanówna 1. 23, Salomon Kinreich false Kaufman 1. 22, Hirsch Glücksman 1. 21, Hielch Rutkowski 1. 21, Jakób Kornblum 1. 27, Jakób Weisler 1. 21 i Salomon Jachimowicz 1. 20. Bronili oskarżonych adwokaci: dr. Bogdani, dr. Lustgarten, dr. Bross, dr. Woźniakowski, Jr. Giasner, dr. Aleksandrowicz i dr. Schuldenfrei.

Według aktu oskarżenia w okresie wyborczym do Sejmu i Senatu w październiku i listopadzie 1922 r. pewna część członków żydowskiej organizacji robotniczej „Bund” w Krakowie zespoliwszy się we frakcję komunistyczną, tak zwany „Kombund”, wystąpiła czynnie w akcji wyborczej jako związek proletariatu miast i wsi. Wówczas z ramienia tej frakcji brał udział w Komitecie wyborczym Bernard Rosenbaum, jako sekretarz, zaś jako agitator i szerzyciel odezw był czynny Hielch Rutkowski i inni. Agitacyjna działalność tej frakcji komunistycznej ujawniająca się coraz silniej także w okresie powyborczym nie uszła uwadze policji, która sprawdziła, że w marcu 1923 r. komunistyczna partia żydowska złąła się z robotniczą partią komunistyczną w Polsce i że odtąd ciężar pracy agitacyjnej spoczął przeważnie na barkach komunistycznej młodzieży żydowskiej, która działała w łonie związków zawodowych, dążąc do rozsadzenia związków zawodowych nie okazujących skłonności do przyjęcia i propagowania zasad przewrotowych.

Ta ujawniona działalność komunistycznej młodzieży żydowskiej spowodowała policję 30 kwietnia 1923 do rewizji, podczas której znaleziono mnóstwo najrozmaitszej literatury komunistycznej oraz odezw agitacyjnych itp. do użycia ich w czasie obchodu 1 maja 1923. Po rewizjach aresztowano wszystkich wyżej wymienionych, jako najczynniejszych przeciwników państwa.

Na wczorajszej rozprawie po przeczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania pierwszego z oskarżonych Lejzora Holzera, który zeznał otwarcie swą przynależność do „Kombund” i rozwijał przed sądem swoje poglądy. O godz. 3 po poł. przerwano rozprawę, która miała się odbyć w dalszym ciągu o godz. 5 po poł. Jednak z powodu nagłej niedyspozycji prokuratora odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego. Rozprawa potrwa trzy dni. Na sali zebrały się tłumy słuchaczy, przeważnie młodych ludzi.

# Repertuar

## Teatr Im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Świerszcz za kominem”.  
Środa: „Carewicz Aleksy”.  
Czwartek: „Świerszcz za kominem”.  
Piątek: „Świerszcz za kominem”.

## Teatr Bagatela

Wtorek: Nowa rewja karnawałowa (dzień aktora polskiego).  
Środa: „Chimery”.  
Czwartek: „Chimery”.  
Piątek: „Chimery”.

## Teatr miejski Operetka

Wtorek: „Katja tancerka”.  
Środa: „Księżniczka czardasza”.

## Uniwersytet Ludowy Im. A. Mickiewicza

(Aleja Krasieńskiego 8. Dom górników)  
Sekretariat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.  
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.  
Wtorek 7 wieczór. Dr. W. Lipiński: Pogadanka z prawa politycznego.  
Środa 7 wieczór. Asyst. U. J. dr. Adam Heydel: Rozwój historyczny gospodarstwa społecznego.  
Czwartek 8 wieczór. (II. p.) Kurs języka esperanto (wykład I).  
Piątek 7 wieczór. Asyst. U. J. dr. Adam Heydel: Z dziejów nauki o gospodarstwie społecznym.  
Piątek 8 wieczór (II. p.). Kurs języka esperanto (wykład II).

## Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)

Czwartek godz. 7 wieczór. Dyr. Bolesław Wallek-Wałewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami).  
Piątek 7 wieczór. Sekret. skarb. Józ Cyferblatt: Nowa ustawa emerytalna.  
Sobota 7 wieczór. Dr. Adolf Klesk: Rola złudzeń i fantazji w życiu.

## Kinoteatry

Uciecha: „Zdobycy dzungli” — dokończenie.  
Zachęta: „Ostatnia walka z Harry Peelem”.  
Promień: „Ludzie uoi”, film francuski.  
Reduta (ul. Lubicz 15): Dziś „Walka o dalary”, sensacyjny dramat w 6 aktach z Marią Mary w głównej roli.

## Ruch kolejarski

### JAK SIĘ ODBYWA REDUKCJA NA KOLEJI

Z Tarnowa piszą nam: Wiele się mówi o redukcji personelu kolejowego. Sypią się sążniste okólniki ministerjalne z nakazem, by spensjonować wysłużonych, to jest tych, którzy ukończyli 35 lat służby, dalej takich, co przekroczyli 65 lat życia, a następnie takich, którzy się do swych czynności nie kwalifikują. Redukcję ma się przeprowadzić tak, by usunąć n. p. córki lub synów, których ojciec jest w czynnej służbie, a pozostawić w służbie biednych, obarczonych liczną rodziną. Jak wykonuje się takie zarządzenia ministerjalne posłużą następujące przykłady: W dyrekcji zredukowano podobno pewną ilość sił żeńskich, ale tylko na papierze, bo pracują one jak pracowały, lecz przydzielone zostały do Podgórza-Płaszowa i innych stacji. Służbę pełnią a pobory otrzymują w Podgórzu-Płaszowie, czy innych stacjach. Dalej w Tarnowie pracuje w ogrzewalni niejaki Sowizdłowski, 72-letni starzec, człowiek bogaty, posiadający wielki sad, całe gospodarstwo, 3 krowy itp. Czy ten człowiek się nadaje do służby kolejowej, pozostawiamy opinii publicznej. Donosimy jednak, że wśród personelu kolejowego jest urobiona opinia, że dyrekcja prowadzi go jako nieboszczyka. Lecz nie jest to tylko ten jedyny wypadek, bo oto przy urzędzie ruchu w Tarnowie pracują starsi konduktorzy Pis Ignacy i Duda Wojciech, którzy powinni być dawno spensjonowani, tembardziej, że się nienadają do tej służby. Tak więc jednym nie pozwala się nawet wysłużyć pełnych lat, innych trzyma się ponad przepisany wiek i lata służby. Nie odgrywają tu rolę względy rzeczowe, ale zabarwienie polityczne... O sprawiedliwości na stacji w Tarnowie najlepiejby przekonała się komisja ministerjalna. Biedni nie mają tu miejsca, natomiast tacy Sowizdłowski, Duda i Pisy pracują, pewni, że na liście dyrekcyjnej figurują jako nieboszczyki.

**JASŁO.** W dniu 5 lutego odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych. Na powyższym zebraniu zdał sprawozdanie z działalności Związku w sprawach ogółu pracowników kolejowych członek Zarz. gł. kol. Bator. W dyskusji ujawniło się wielkie rozgoryczenie, szczególnie wśród pracowników działu drogowego z powodu marnego uposażenia i redukcji przez masowe zwalnianie z pracy starych wysłużonych pracowników działu drogowego. Poza tem poruszano miejscowe sprawy, między innymi kultywowanie idei Peko-

slawskich przez miejscowych endyków. W zakończeniu zgromadzenia zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi domagają się załatwienia wszystkich postulatów ekonomicznych wystawionych przez Wydział Wykonawczy Zw. Zaw. prac. kol., tudzież zmiany dotychczasowego stanowiska tutejszej sekcji utrzymania w sprawie redukcji, jakoteż niezwłocznego wydania przez rząd ustawy o zaopatrzeniu dla bezrobotnych. Po ogólnym zgromadzeniu odbyło się zebranie konduktorów, na którym referent zdał sprawozdanie z działalności Centr. sekcji konduktorów i ostatnich wystąpień Zw. Zaw. kolejarzy w sprawach konduktorskich. Na obydwóch zebraniach ogół zebranych wyraził pełne uznanie dla organów Związku.

**POKRZYWDZENIE PRACOWNIKA KOLEJOWEGO.** Stefan Karkula, dróżnik kolejowy przy sekcji utrzymania kolei w Jaśle, został bez powodów przeniesiony na stanowisko zastępcy (tj. z Nr. 78 na 74, 74a na linię Stróże-Nowy Zagórz). Przeniesienie nastąpiło zdaje się z powodu zemsty za zgodne z prawdą zeznanie tego pracownika w czasie śledzwa przeprowadzonego 27 września 1923 r. przeciw jego przełożonym. Zażalenia dwukrotnie do dyrekcji kolei w Krakowie jak i próśby o urlop celem osobistej interwencji nie odniosły skutku. Po przeniesieniu Karkula pełnił służbę do 5 listopada, od którego to dnia został ze służby zwolniony przymusowo, zaś od 1-go października wstrzymano mu pobory. Sekcja bowiem doniosła dyrekcji, że Karkula miał się wywalić samowolnie na dwa tygodnie po przeniesieniu go, co jest nieprawdą. Tą drogą pokrzywdzony zwraca się do dyrekcji kolei w Krakowie z prośbą o przeprowadzenie w tej sprawie ścisłych dochodzeń i naprawienia bezpodstawnie wyrządzonej mu krzywdy.

Pokrzywdzony, skutkiem nagłego wydalenia go ze służby i wstrzymania poborów znalazł się w wielkiej nędzy. Nie wątpimy, że dyrekcja kolei w Krakowie zbada podniesioną sprawę i wyrządzoną krzywdę kolej. Karkule wynagrodzi.

**BIELSKO.** W tutejszym urzędzie ruchu zaczęła się od pewnego czasu dzika redukcja personelu. Myślałby kto, że się redukuje tam, gdzie da się coś zaoszczędzić, bo nikt nie jest przeciw takim oszczędnościom, ale tutaj jest odwrotnie. Pensjonuje się ludzi w sile wieku rzekomo z powodu nieznanomości języka urzędowego, a ponieważ są to siły ruchowe, które muszą być zastąpione, przyjmuje się niekwalifikowanych laików w podwójnej liczbie. Czy dla konduktora bagażowego nie jest liczba ceduły bagażowej taką samą jak by-

ła przed wojną, albo czy tory dla zwrotniczych inaczej się nazywają jak dawniej? Na tem nie koniec; trzeba także iść na robotników drogowych, bo rzekomo nawierzchnia jest dobra, a tu nietylko że pociąg podczas jazdy skacze jak na falach, ale śnieg, woda i lód w obecnym czasie grożą zatonięciem, zabicim lub zmarznięciem. Mimo to daje się tym białym murzynom bezpłatne urlopy. To jest jedna strona oszczędnościowa, a teraz druga: Naczelnicy rosą jak grzyby po deszczu. Jest tu naczelnik urzędu ruchu i jego zastępca, naczelnik handlowy i dwóch zastępców, naczelnik biura wagonowego, naczelnik rachunkowo-kasowy, kontrolor ruchu, transportowy, instruktor, podczas gdy za Austrii jednej trzeciej nie było tych przełożonych, a ruch odbywał się sprawniej, towarów nadchodziło i odchodziło więcej. Podobno budżet jest z góry ułożony, nie można samemu sobie sięgnąć do kieszeni i zrezygnować z tłustej posady więc jazda na robotników, dla tych jest jedna odpowiedź: Jak ci się nie podoba, można odejść, za bramą stoi dosyć ludzi. Możeby miarodajne czynniki zbadały bezstronnie te stosunki i zaprowadziły oszczędności odpowiednie do stosunków i potrzeb.

### „Magazyn Nowości”

S. Haber

182

Kraków, ul. Senna 14 poleca:

koszule męskie w najnowszych desenach od 12 milj., kapelusze męskie w najnowszych fasonach od 10 milj., kalesony, skarpetki, pończocznicy, chusteczki, krawaty, kołnierze i t. p. w wielkim wyborze po niższych cenach.

### Spółka akcyjna Fanto Rafinerja w Ustrzykach dolnych

poszukuje zaraz jednego

## ŚLUSARZA

do renowacji pomp parowych, transmisyjnych i centryfugalnych. Kilkuletnia praktyka konieczna. Kandydaci mają przysłać odpisy świadectw pracy i zezwazanym będą zwrócone koszty podróży. 189

CENY OGŁOSZEŃ w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty

**Ceny ogłoszeń** Zwykłe 10 gr. — Nadstawne 25 gr. — Po kronice 30 gr. **Ceny ogłoszeń**

Za 1 wiersz milimetry:

Na I. stronie 40 groszy

Ogłoszenia zamiejscowe 50% droższe. Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowa zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

DZIAŁ INSERATOWY „NAPRZODU” DUNAJEWSKIEGO L. 5. — TELEFON 310. — KONTO P. K. O. Nr. 140.256.

# „PAN TADEUSZ” ADAMA MICKIEWICZA

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH ROBOTNICZYCH  
SPÓŁDZIELNIACH ZWIĄZKU  
„PROLETARJAT”

### Robotnicze Stow. Spożywców w Posadzie Olchowskiej

spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością

Bilans w dniu 31 grudnia 1923

Stan czynny:	Mk.	Stan bierny:	Mk.
Różne aktywa . . . . .	909,820.190	Różne passywa . . . . .	593,047.000
		Czysta nadwyżka . . . . .	316,773.190
Razem	909,820.190	Razem	909,820.190

Czystą nadwyżkę podzielono następująco: 60% na fundusz rezerwowy, 40% na budowę domu robotniczego w Posadzie Olchowskiej. 188

Za Radę Nadzorczą:

Za Zarząd:

Józef Śliwa m. p.

Marcin Komorowski m. p.

Goldberg Ulrich unieważnia zgubione papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Kraków.

Drukarnia Ludowa  
ul. Dunajewskiego L. 5.

### NA RATY

## FUTRA

po niższych cenach poleca 186

A. JACHIMSKI

Kraków, ulica Grodzka L. 16.  
Własna pracownia kuźnierska